

WYCHODZI WE LWOWIE KAŻDEGO DNIA POWSZEDNIEGO.

W Kłajpedzie mieszkańcy oczekują wejścia oddziałów wojsk niemieckich, jednakże termin wkroczenia nie jest jeszcze znany. Wojsko litewskie przygotowuje się do opuszczenia koszar. Po ulicach Kłajpedy maszerują oddziały S. A. oraz oddziały młodzieży hitlerowskiej. Żydzi opuszczają Kłajpedę, udając się w głąb Litwy. — Rycina nasza przedstawia mapę obszaru Kłajpedy i części Litwy, na którym rozgrywa się ostatnie wypadki.

WARSZAWA, (r. — tel.) Decyzja Rzeszy o zajęciu Kłajpedy zaskoczyła raz jeszcze prasę włoską. Jeszcze wczorajsze dzienniki poranne wyrażały przekonanie, że do soboty nie nastąpią żadne zmiany w Kłajpedzie. Z uwagi na położenie międzynarodowe Włochom zależy więcej jeszcze niż zwykle na stanowisku Polski. W tym ujęciu sfery polityczne oceniają ostatnią decyzję Hitlera.

Gra na dwóch fortepianach.

Wspólna granica z Węgrami a sprawa ukraińska.

(n) Wspólna granica polsko - węgierska była i musiała być jednym z punktów ostrej opozycji między aspiracjami polskimi i ukraińskimi. Obie strony ze swego punktu widzenia mają słuszość. Dla Ukraińców granica ta oznacza likwidację rządów ks. Wołoszyna, z którymi wiązali wiele, a za wiele nadziei, i wprowadzenie tam rządów węgierskich, do których - niezależnie od zapowiedzianej autonomii - odnoszą się oczywiście z całkowitą awersją. Dla Polski osiągnięcie tej wspólnej granicy oznacza natomiast usunięcie zapory, komunikacyjnej, gospodarczo i politycznie odcinającej nas od Węgier, a ponadto wysoce nie milej zarówno w postaci Rusi Zakarpackiej jako szlaku sowieckiej interwencji, jak również w postaci Ukrainy Zakarpackiej jako ogniska iredenty ukraińskiej. Stanowisko nasze w tym wypadku było tak dalece uzasadnione, że Ukraińcy oburzając się na nie, nie potrafili i nie próbowali przeciwstawić mu żadnego rzeczowego argumentu.

Fakt uzyskania tej wspólnej granicy do pewnego stopnia

ZACIEMNIAJĄ TOWARZYSZACIE MU WYPADKI.

Pierwszy z nich, to całkowite wykreślenie Czechosłowacji z pomiędzy państw, czego nikt z Polaków nie pragnął. Można więc powiedzieć, że osiągnięcie granicy z Węgrami dokonało się za cenę nadmiernie wysoką i bodaj czy wyrównującą w ogólnym bilansie naszą korzyść. Fakt drugi - to brak pewności, czy nasz obecny sąsiad z tamtej strony Karpat potrafi

ZACHOWAĆ TĘ NIEZALEŻNOŚĆ I SUWERENNOŚĆ POLITYCZNĄ.

kłóra jest warunkiem idealnie scharmonizowanych stosunków. Jeśli dążąc do wspólnej granicy, powoływaliśmy się tak często na historię, czerpiąc z niej dowody wzajemnej przyjaźni, to dziś trzeba jeszcze przypomnieć inny szczegół: ta historia niekiedy przynosiła również dysonans, a mianowicie wtedy, gdy Budapeszt pozostawał w sferze wpływów bądź cesarsko - niemieckich, bądź krzyżackich.

Dlatego radość w Polsce łączy się z pewnym wyczekiwaniem. Jeszcze niejedno trzeba będzie sprawdzić i politycznie wykończyć, za nim nadejdzie kolej na ostateczne wnioski M. i. odnosi się do odcinka ukraińskiego naszej polityki.

Niejednokrotnie mieliśmy możność stwierdzić, że to, co po tamtej stronie Karpat stworzył arbitraż wiedeński.

ZAOSTRZYŁO PROBLEM UKRAIŃSKI W POLSCE.

Pomijając przewidywania na dalszą przyszłość a więc wyjaśnienie celów niemieckich na tamtym terenie, musieliśmy dostrzec gwałtowną zmianę w nastrojach ukraińskich. Stały się one wysoce aktywne i bardziej niż kiedykolwiek odśrodkowe. Dokonało się głębokie

zaburzenie w planie normalizacyjnym, Warszawa zeszała na trzeci plan po Huszcie i Berlinie. To wszystko powinno dziś wrócić do poprzedniego stanu. Po egzaltacji powinna przyjść depresja, po kursie prynciemyckim reakcja antyniemiecka, po awanturniczych eskapadach wyobraźni - odwrót do rzeczywistości, której na imię Polska. Gdyby istnieć nie nasąpiły takie przemiany, można by oczekiwać w nowych warunkach także

JAKIEJS POZYTYWNEJ INICJATYWY POLSKIEJ.

działającej swobodnie, bez nacisku, wobec obywateli nauczonych gorzkim rozczarowaniem i tem samem skłonniejszych do przyjęcia i wzajemnego świadczenia dobrej woli.

W rzeczywistości obraz nastrojów nie jest zbyt jasny. Niewątpliwie istnieje świadomość, że gmach marzeń legł w gruzach, że przynajmniej na jakiś czas skończył się czarny sen, a przebudzenie jest tragiczne. Prasa ukraińska, szczególnie ta, która najbardziej przyczyniła się do rozbicia optymistycznego obrazu dzisiejszej sytuacji, w duchu epickim utrzymaniu relacji z partyzantki siłowych oddziałów na Rusi. Choć opór jest beznadziejny, taktykę obrono trafną. Na Rusi

powstaje w tej chwili nowa legenda w dziejach ukraińskich walk zbrojnych i trudno się dziwić, że przynajmniej ten moment próbuje się wynieść cało z klęski.

Ale refleksje polityczne? Jak wyglądają w masach, tego nie wiemy. Prasa, która może zarówno odbijać je, jak starać się narzucić, uderza najsilniej w ton antywęgierski, nie zwróciła dotąd nawet uwagi na możliwości, tkwiące w projektach węgierskiej autonomii. Dalszy atak kieruje się przeciw Czechom za to, że „zdradzili”. Trochę przeciw Słowakom, że prowokując rząd ks. Wołoszyna do akcji przeciw Pradze, pozostawili go na lodzie. a zbiegów z Rusi ograbiają. Natomiast -

OSZCZĘDZA SIĘ NIEMCOW.

Przeciwnie, próbuje się ich usprawiedliwić, że przecież nie można od nich żądać, by kierowali się polityką inną, niż własnego interesu, a błąd popełnili tylko Ukraińcy, biorąc mylnie taktykę za politykę. Z tego rozgrzeszenia, często żmudnie i sztucznie uzasadnianego, wynika jasno, że Ukraińcy mimo wszystko, mimo ciężkiego zawodu dalej liczą i wierzą. Ze gdyby jutro znów jakaś niemiecka taktyka wysunęła atut ukraiński, dzisiejsze do-

świadczenie zostanie przekreślone i zapomniane.

To nie przeszkadza, że rzuca się frazes o „własnych siłach” i że równocześnie z napiętą uwagą śledzi się podroże i zabiegi ks. Wołoszyna, który spoikawszy się z kamienną obojętnością Niemiec, zdaje się szukać oparcia - po stronie ich zachodnich przeciwników. Innymi słowy - rozpoczyna się

GRA NA DWÓCH FORTEPIANACH.

niemieckim i antyniemieckim, ale nie na polskim.

Zapewne, każdy Ukrainiec powie: jakże możemy orientować się na Polskę, skoro z jej strony brak jakiegokolwiek inicjatywy w naszej sprawie, skoro sam min. Beck zastrzegł sobie jedynie zajęcie stanowiska na wypadek inicjatywy obcej. Dążąc do zmiany naszego losu, musimy szukać oparcia w siłach, dążących do przemian, a chyba nie w siłach, dążących do stabilizacji. Taki argument można rozmaicie oceniać. Jest faktem, że w wysokiej mierze wpływa on obniżając na korzyść, jakie po osiągnięciu wspólnej granicy z Węgrami mogłaby odnieść polska racja stanu w kwestii ukraińskiej.

Manewr, czy walka pozycyjna.

Charakter przyszłej wojny europejskiej.

Wśród nieustannych bitew „pokojowych” wzbucha od czasu do czasu wojna rzeczywistości, przerywając grzmotem swoich działań poszum targów i pogroźek politycznych.

Od czasu wojny światowej, w czterech częściach świata wybuchły cztery wojny, z których dwie trwają do dziś. Boliwia starła się z Paragwajem, Włochy rozbiły i zajęły cesarstwo etiopskie. Japonia toczy ciężką i długotrwałą walkę dla opanowania Chin, wreszcie w Hiszpanji wre jeszcze wojna „domowa”.

Dotąd wojna dotknęła tylko krańca Europy swoim płomieniem, ale już w chwili obecnej płomień unosi się tuż nad obficie nagromadzonymi na całym naszym kontynencie zapasami materiałów wybuchowych.

Nikt nie tai, że niebezpieczeństwo jest bliższe (choć bynajmniej nie jest ono nieuchronne); cała prasa światowa codziennie wskazuje na nie palcem; a jeżeli tak jest, to warto mu śmiało spojrzeć w oczy. Jaka jest współczesna postać wojny?

Cechą charakterystyczną, wszystkich wojen z przed roku 1914 była ich ruchliwość, dająca pole do rozstrzygnięcia bitew i wojen przy pomocy tak zwanego manewru, czyli umiejętnego działania czynnikami ruchu i siły. W tej epoce, ciągnącej się na przestrzeni z górą 2.000

lat, obowiązywały pewne niezmiennie zasady sztuki wojennej, dawno odkryte i ustalone przez szereg wodzów i pisarzy wojskowych.

Zasady te okazały się w jesieni roku 1914 bezsilnymi, bo wojna zmieniła całkowicie swoją postać: utraciła swój ruchliwy charakter i ustabilizowała się, potem skostniała na miejscu, zamieniając się w długą i niszczącą pojedynek sił i środków materialnych. Ponieważ jednak tego stanu rzeczy, pojawiające się od czasu stworzenia wojsk narodowych Wielkiej Rewolucji, nie zostały dostrzeżone, przeto „wynaturzona” postać wojny materialnej stała się dla wszystkich zaskoczeniem.

Skąd powstało zjawisko stabilizacji? — Z dwóch przyczyn:

1) Wskutek niezmiennego rozrostu wojsk, przy wciąż tej samej szybkości marszu (główną masę wojska tworzy bowiem wciąż jeszcze piechota) — ruchy armii stały się niezmiennie powolne w stosunku do olbrzymich teatrów wojennych.

2) Masowe rozpowszechnianie karabinów maszynowych, ukrytych w okopach lub obeltonowanych schronach, nadając im obrony stałej zupełnie nieproporcjonalną przewagę w stosunku do sił natarcia; wskutek tego trzeba było naprzód niszczyć sieć ogni przeciwnika tysiącami ton pocisków artyleryjskich, a dopiero potem posyłać piechotę do natarcia, co, oczywiście, wyłączało zaskoczenie; po tem nauczono się dokonywać jednoczesnego uderzenia masy ognia artylerji i szturmie piechoty, ale i to nie dawało wyników, bo wskutek braku ruchliwych odwodów dokonane we froncie przeciwnika wyrwy szybko się zasklepiły.

Wreszcie wprowadzono do walki czołgi i coraz silniejsze lotnictwo, ale był to już koniec wojny, nie zdołano więc ich ani wypróbować, ani w pełni wykorzystać. Marszałek Foch rozstrzygnął największą z wojen zrzeczą serią uderzeń, które do reszty wyzerpały zniszczonego wojną materiałową nieprzyjaciela i zmusiły go do zaniechania oporu.

Już w wojnie polsko - rosyjskiej 1920 r. odżyła ruchliwość operacyjna, trafiwszy na sprzyjające warunki; obecny, tak silny rozwój jednostek pancernych, zmechanizowanych i lotnictwa, oraz zachowanie we wschodniej Europie licznej kawalerji, wywodzą się nie skąd inąd, jak właśnie z chęci odrodzenia ruchliwości operacyjnej.

We wszystkich czterech wojnach najnowszych nowe te środki walki zdają swój egzamin z rozmaitymi wynikami. Na ogół możemy stwierdzić, że zdolność zaczepna i ruchliwość operacyjna wojsk nowoczesnych niewątpliwie wzrosła, aczkolwiek wyzyskanie tych zalet nie jest bynajmniej łatwe — choćby dlatego, że wzrastająca groźba rychłych uderzeń wywołała reakcję przeciwwzrastającą w postaci fortifikacji stałych, ciągle ulepszanych środków obrony przeciwlotniczej, przeciwpancernej, przeciwgazowej itd.

Postawmy sobie teraz pytanie, jaką będzie przyszła wojna europejska? Zaczniemy od stwierdzenia, że wojna nie ma i nie może mieć charakteru jednolitego dla wszystkich szerokości geograficznych. Usiłowanie okre-

ślenia jednego typu wojny europejskiej było by takim samym błędem, jak usiłowanie włączenia wszystkich narodów europejskich w ramy jednakowego ustroju politycznego, który musi być przecież przystosowany do psychicznych, gospodarczych, etnograficznych i geopolitycznych warunków każdego państwa.

Postać wojny nowoczesnej jest więc zmienna; jest ona zależna przedewszystkiem od moralnych i materialnych wartości przeciwników oraz od stosunku ich sił. W razie zderzenia się wielkiej przewagi liczebnej i technicznej z siłami słabymi, wojna może mieć charakter bardzo ruchliwy i szybki; tam natomiast, gdzie będzie istniała względna przynajmniej równowaga sił, tam kosztowne bronie szybko mogą ulec szybkiemu wyniszczeniu i wojna może znowu popaść w długotrwały okres stabilizacji.

Jedno jest pewne: wojna będzie miała napewno charakter powszechny (totalny), który wymaga uruchomienia wszystkich źródeł siły każdego z walczących, co, naprzykład, widać tak dobrze w wojnie japońsko - chińskiej.

Dzięki tej powszechności wysiłków, wynik wojny nowoczesnej nie rozstrzyga się jedynie na polu bitwy — jest on funkcją dwóch złożonych składników: wszechstronnego przygotowania państwa (czy zespołu państw) do wojny i talentu wiedzy oraz charakteru wodza.

CO PISZĄ INNI.

O czym Węgry powinni wiedzieć.

„Czas” formuluje w następujący sposób warunki dalszej współpracy polsko - węgierskiej.

Jeśliśmy żądania węgierskie, Rusi Zakarpackiej dotyczące, popierali z taką energią to oczywiście nie tylko po to, by na naszej południowej granicy móc oglądać celników węgierskich, a nawet nie tylko z tego powodu, by dać wyraz naszej tradycyjnej przyjaźni do Węgrów. Nasze wysiłki, zmierzające do uzyskania wspólnej granicy z królestwem węgierskim, podyktowane były przedewszystkiem racją stanu Polski, która w naszym zrozumieniu w danym wypadku pokrywa się z racją stanu Węgier. Celem naszym było umożliwienie poprzez wspólną granicę ścisłej polsko - węgierskiej współpracy politycznej.

Współpraca ta dojdzie do skutku i da obu narodom niewątpliwie korzyści pod jednym warunkiem: oba narody muszą w sposób jednaki i pojmować znaczenie i konsekwencje swej niezawisłości. Nie mamy oczywiście najmniejszego zamiaru wciągać naród węgierski do jakiegokolwiek sklerowanej przeciwko komukolwiek. Ale równolegle z tym, Polska jest zdecydowana wszelkimi środkami, którymi dysponuje, bronić swej niezawisłości i to nie tylko formalnej, ale niezawisłości w najistotniejszym tego słowa znaczeniu.

Warunkiem współpracy politycznej polsko - węgierskiej jest oczywiście to, by Węgry na powyższe sprawy w identyczny sposób się za-

Opinia sfer urzędniczych o najbliższych awansach.

(kol) Z dniem 1 kwietnia odbędą się we wszystkich resortach służby państwowej awanse, które obejmą urzędników i niższych funkcjonariuszy państwowych, sędziów i prokuratorów, oficerów i szeregowych Policji Państwowej i Straży Granicznej, funkcjonariuszy straży więziennej, oraz pracowników przedsiębiorstw państwowych. Ogółem ma awansować ponad 35.000 osób. Awanse nie dotyczą nauczycieli, którzy zgodnie z obowiązującymi przepisami, awansują automatycznie.

Tegoroczne awanse mają mieć charakter dalszej akcji wyrównywania krzywd, doznanych przez pracowników państwowych skutkiem długoletniego wstrzymania szczeblowań i posunięć w grupach, oraz skutkiem przeprowadzonej z dniem 1 lutego 1934 r. reformy uposażeniowej. W pierwszym rzędzie zatem awansami mają być objęci ci pracownicy, którzy przez dłuższy okres czasu pozostają bez awansu w niskich stopniach uposażeniowych, oraz pracownicy, pokrzywdzeni przepisami ustaw jedrzejewiczowskich. Przy awansowaniu mają być brane pod uwagę lata służby, kwalifikacje służbowe, przydatność na zajmowanym stanowisku, oraz wydajność pracy dla państwa.

Liczba pracowników, objętych awansami, ma być w bieżącym roku mniejsza, niż w ubiegłym, kiedy awansowało 44.000 osób. Obecnańska cyfra 35.000 osób stanowi około 8 proc. ogółu pracowników państwowych. Z góry zatem można przewidzieć, że nie zaspokoi ona istniejącego głodu awansów.

Awanse, przeprowadzane raz do roku i w

małej stosunkowo ilości, nie mogą doprowadzić do normalizacji pod tym względem warunków pracy urzędników państwowych. Pomimo tendencji wyrównywania krzywd, dotychczasowe awanse pozostawiają po sobie wiele luk, pozostawiają wielu pracowników poza awansami, chociaż oni bezspornie na awans zasługują. Równocześnie z biegiem lat tworzy się nowa kadra pracowników młodszych, którzy poprzednimi zarządzeniami uposażeniowymi nie zostali wprawdzie pokrzywdzeni, ale którzy z uwagi na lata służby, stanowisko i kwalifikacje służbowe, winni być również objęci awansami.

Przy tak nikłych ilościach posunięć do wyższych grupy uposażeniowych, sprawa awansów nie może czekać się normalizacji. A sprawa ta, zwłaszcza obecnie, jest bardzo ważna i dlatego ogół pracowników państwowych z niewątpliwym napięciem oczekuje terminu doręczenia dekretów awansowych. Wiadomo bowiem, że wszelka akcja organizacyjnej i parlamentarnej przedstawicieli pracowniczych o poprawę bytu w ogólności, a w szczególności o zniesienie podatku specjalnego i częściową reformę przepisów uposażeniowych, rozbiła się wobec trudności, względnie niemożliwości budżetowych uwzględnienia postulatów pracowniczych.

W tym stanie rzeczy awans jest jedyną drogą, na której pracownicy państwowi mogą oczekiwać poprawy swej doli.

Czy oczekiwanie szerokiej rzeszy pracowników państwowych są daremne, czy też na tej drodze mogą spodziewać się poprawy bytu okazać się już w najbliższych dniach.

patrywały, by były zdecydowane przeciwko wszelkim zakusom swej niezależności bronić. Uważamy, że ze strony polskiej sprawa ta powinna być postawiona jasno i otwarcie. Opinia węgierska powinna wiedzieć, jakie zdaniem opinii polskiej powinny być polityczne konsekwencje wspólnej granicy między naszymi krajami.

Wyraz, który należy wykreślić

„Gazeta Polska” ostro zaatakowała gen. Żeligowskiego za jego ostatnie wystąpienie w Sejmie. Odpowiada wileńskie „Słowo”:

Nie można w interesach państwa dopuścić, aby ktoś nawet „Gazeta Polska” twierdziła, czy choćby sugerowała, że tylko ci Polacy chcą Polski bronić, którzy są w Ozonie. Naprawdę Polacy chcą bronić wszyscy Polacy a nie tylko ozoniści.

Nie mamy żadnych podstaw, ani też chęci do powątpiewań w szczere chęci walki o Polskę członków Ozonu, zastrzegamy się jednak przeciwko głoszeniu nieprawdy, że ci, którzy do Ozonu nie należą, Polacy bronić nie chcą.

Wogóle z dyskusji o obronie państwa należałoby wyraz Ozon wykreślić. Byłoby niesmaczne, gdyby jakaś partia polityczna rozdawała ulotki partyjne podczas nabożeństw. Tak samo jest niesmaczne, gdy się mówi o obronie, wojsku, całosci, niepodległości i honorze Polski, to jest rzeczach świętych dla każdego Polaka, a tu ktoś wtyka co chwila Ozon i Ozon. Dosyć tej niesmacznej reklamy partyjnej!

Interes na krótką metę.

Zapasy czeskie wystarczą Niemcom najwyżej na 9 miesięcy.

Interesujące naświetlenie wartości, jaką dla Niemiec przedstawia lup czeski, podaje paryski korespondent „Codz. Gazety Handlowej”. We Francji interesują się tem zagadnieniem nie tylko ze względów politycznych, ale i gospodarczych. Francja jest bowiem państwem, które najwięcej inwestowało w Czechosłowację i przez jej upadek poniosło największe straty materialne.

Już po przyłączeniu terenów sudeckich rozpoczęła się odwrót kapitałów francuskich przez wycyfywanie się z udziału w spółkach akcyjnych koncernu Schneider - Creusot, oraz przedsiębiorstw naftowych, która to ostatnia transza dojrzała właśnie w momencie, w którym Hitler wkroczył do Pragi. „Societe Francaise des Petroles de Tchecoslovaquie”, która po pierwszym podziale Czechosłowacji znalazła swe posiadłości na terenie trzech państw i ma w Bratysławie najnowocześnie wyposażoną rafinerię dla przeróbki rumuńskiej ropy i rumuńskiej benzyny surowej, odstepuje obecnie ostatnie resztki swych posiadłości na terenie nowego protektoratu. W podobny sposób „Union Europeenne” ma zlikwidować swoje udziały w bankach praskich, udziały francuskie w czeskosłowackim przemyśle maszynowym i metalowym oraz udziały w ko-

palniach i to w szybkim tempie, ponieważ nowi władcy Czech i Moraw a także i Słowacji są w tym jaknajbardziej zainteresowani, ażeby możliwie jak najprędzej objąć spadek w posiadanie.

Istnieją wprawdzie jeszcze pewne formalne trudności, które Niemcy będą musiały przezwyciężyć, o ileby chciały już teraz objąć w pełne posiadanie te przedsiębiorstwa, ale właśnie na przykładzie terenów sudeckich okazało się, że Niemcy respektują formalne zastrzeżenia prawa posiadania, ponieważ poprzedni właściciele zagraniczni z powodu przepisów dewizowych (jak to było w wypadku koncernu Skody), chętnie rezygnują z większej części ceny.

W Paryżu panuje przekonanie, że przemysł czeski i morawski, podobnie jak i zapasy surowców, będą wciągnięte w wysokie napięcie przemysłu niemieckiego i liczy się — jak to się zresztą okazało w Austrii — że rezerwy znajdujące się na terenach protektoratu, oraz tamtejsze bogactwa zostaną wyczerpane w okresie od 6 — 9 miesięcy. Albowiem dawna Czechosłowacja była krajem zakupującym surowce i par excellence państwem eksportującym.

Już w kilka dni po obsadzeniu Czechosłowacji Naczelna Rada Niemieckiego Przemysłu oświadczyła, że nowe tereny muszą w szybkim tempie dalej eksportować. Jednocześnie jednak — i znowu tak samo jak w przypadku Austrii i terenów sudeckich — przypuszcza się we Francji, że z jednej strony z powodu niedostatecznego zaopatrywania się w surowce, z drugiej zaś z powodu powstrzymywania się nabywców, wolumen eksportowy nowych terenów protektoratu zatraci się w całokształcie wywozu dawnej Rzeszy wraz z Austrią i terenami sudeckimi. Jeżeli przypuszczenie francuskie jest słuszne — a zgadzają się z nim Anglicy — znaczyłoby to, że koniec samodzielności oznacza również koniec eksportowej działalności na wielką skalę. Zarówno w wypadku austriackim jak i w sudeckim okazało się to zupełnie wyraźnie.

Pomijając już ogólnie gospodarstwo zagadnienia Czechosłowacji, Francja była tym krajem, który najchętniej przejmował pożyczki swego wschodniego przyjaciela. Kraj Masaryka i Benesa nigdzie nie mógł tak łatwo umieścić swoich pożyczek, jak w Paryżu. Te pożyczki obecnie stały się po większej części wątpliwe, albowiem przykład regulacji pożyczek austriackich wykazał, że posiadacze dostali zaledwie ułamek swej należności.

W każdym razie sytuacja jest tu nieco odmienna, albowiem Czechosłowacja już we wrześniu bardzo znaczną część swego zapasu złota przelała do Londynu, a kiedy Angielski Bank Narodowy, podobnie zresztą jak Bank Szwajcarski, Holenderski i Skandynawski, skarbiec swój umieścił w bezpiecznym miejscu w Ameryce, tym samym i złoto czeskie w największej swej części odeszło do Stanów Zjednoczonych. Międzynarodowi wierzyciele po-

życzkowi mogą zatem zająć to złoto, a wobec wrażeń, jakie okupacja Czechosłowacji wywołała właśnie w krajach zachodnich, nie trudno będzie zgadnąć, czy to istotnie uczynią.

Łączna wartość rezerw złota czeskosłowackiego nie przekracza prawdopodobnie 25 milionów funtów; oceny bardziej optymistyczne nie odpowiadają rzeczywistości, ponieważ Czechosłowacja utraciła bardzo wiele złota w okresie wydarzeń powrzesniowych, które się skończyły dla niej katastrofalnie. Z tych 25 milionów funtów około 15 milionów złożone jest za granicą. Jeżeli do reszty doliczy się jeszcze majątek banków praskich, to prawdopodobnie konfiskacie niemieckiej uległo ca 20 milionów funtów w złocie i w dewizach.

Jeżeli tedy zagranica — a Stany Zjednoczone już się pod tym względem wypowiedziały w formie precedensu — nie zdecydowały się na wydanie majątku Banku Narodowego Praskiego albo zarezerwują go dla prawnych właścicieli względnie dla wierzycieli (niektórzy z wierzycieli b. Austrii w pewnych krajach uzyskali to prawo na zasadzie wyroków sądowych), to Niemcy z tego tytułu utracą nie tylko owe zapasy złota Narodowego Banku Praskiego, znajdujące się zagranicą i ocenione na 15 milionów funtów, ale także odpowiednią ilość dewiz złotych itp. Niemcy nie posiadają wobec tego ani połowy zapasów złota i dewiz w swoich rękach.

Ubezpieczenia społeczne kosztują więcej niż podatki.

Obliczenie wysokości obciążeń poborów pracowników umysłowych z tytułu poszczególnych świadczeń publicznych wykazuje, iż składki ubezpieczeniowe wpływają na siłę nabywczą znacznie silniej, niż podatki.

Pracownikowi, którego pobory nominalnie wynoszą 210 zł, potrąca się z pensji ogółem 19,72 zł. z czego przypada na ubezpieczenia (chorobowe, emerytalne, na wypadek braku pracy) 11,32 zł. na Fundusz Pracy 2,10 zł. i na podatek dochodowy 6,30 zł. Dopłata pracodawcy wynosi 17,83 zł. (ubezpieczenia 15,73 i Fundusz Pracy 2,10). Właściwie zatem pensja brutto wynosi nie 210 zł., lecz 228 zł. (bez 17 gr.). Pensję tę, obliczoną w całości, obciążają ubezpieczenia społeczne kwotą 31,25 zł., podatek dochodowy 6,30 zł., podatek lokalowy (przy 2 pokojach, licząc czynsz 100) 10 zł. i inne, jak FON, LOPP, Pomoc Zimowa (1%) 2,10 zł. razem 49,65 zł., t. j. około 50 zł. Pracownik tej kategorii wydaje zatem 14% swych poborów na ubezpieczenie społeczne, 7% na podatki, 1% wynoszą inne drobne obciążenia, a na konsumpcję pozostaje mu zaledwie 78% poborów. Przy pensji nominalnej 725 zł., do której pracodawca dopłaca ubezpieczenia społeczne (bez wypadkowego) 47,18 zł. i na Fundusz Pracy 7,25 zł., co razem podwyższa tę pensję do zł. 779,43 potrącenia na ubezpieczenia społeczne wynoszą 110,13 zł. na podatek dochodowy 56,55 zł., na podatek lokalowy (przy lokalu 3-pokojowym z kuchnią, z czynszem 140 zł. miesięcznie) 16 zł. 80 gr. i na inne cele, jak Pomoc Zimowa, FON, LOPP itp. (1%) 7,25. Razem obciążenia te wynoszą ogromną sumę 190,73 zł. Pracownika umysłowego tej kategorii w 14% obciążają ubezpieczenia społeczne, w 10% podatki, w 1% inne drobne ciężary publiczne, a na konsumpcję pozostaje mu tylko 75% tj. 590 zł.

Napływ ludności wiejskiej do miast a zagadnienia mieszkaniowe.

Jak wiadomo, podstawowym zadaniem naszej polityki gospodarczo - społecznej na najbliższe dziesięciolecie jest zrównanie liczby ludności wiejskiej z liczbą mieszkańców miast. Dopiero wówczas bowiem gospodarstwo rolne, odciążone z nadmiaru ludności, będzie miało zapewnioną większą rentowność, co wpłynie na wzmożenie konsumpcji artykułów przemysłowych i w ten sposób przyczyni się do podniesienia ogólnego stanu gospodarczego kraju.

Wchodząc na tę drogę planowego przekształcania naszej struktury gospodarczo-społecznej, trzeba zdać sobie sprawę, że akcja ta pociągnie za sobą masową wędrówkę ludności wiejskiej do miast. Musimy więc zadać sobie pytanie, czy miasta są przygotowane na przyjęcie tak wielkich mas emigrantów wiejskich i jak się obecnie przedstawia sytuacja emigranta po przybyciu do miasta?

W odpowiedzi na to pytanie, korzystamy z danych statystycznych miasta Warszawy, która jest największym ośrodkiem miejskim w Polsce o wielkiej sile atrakcyjnej dla emigrantów wiejskich.

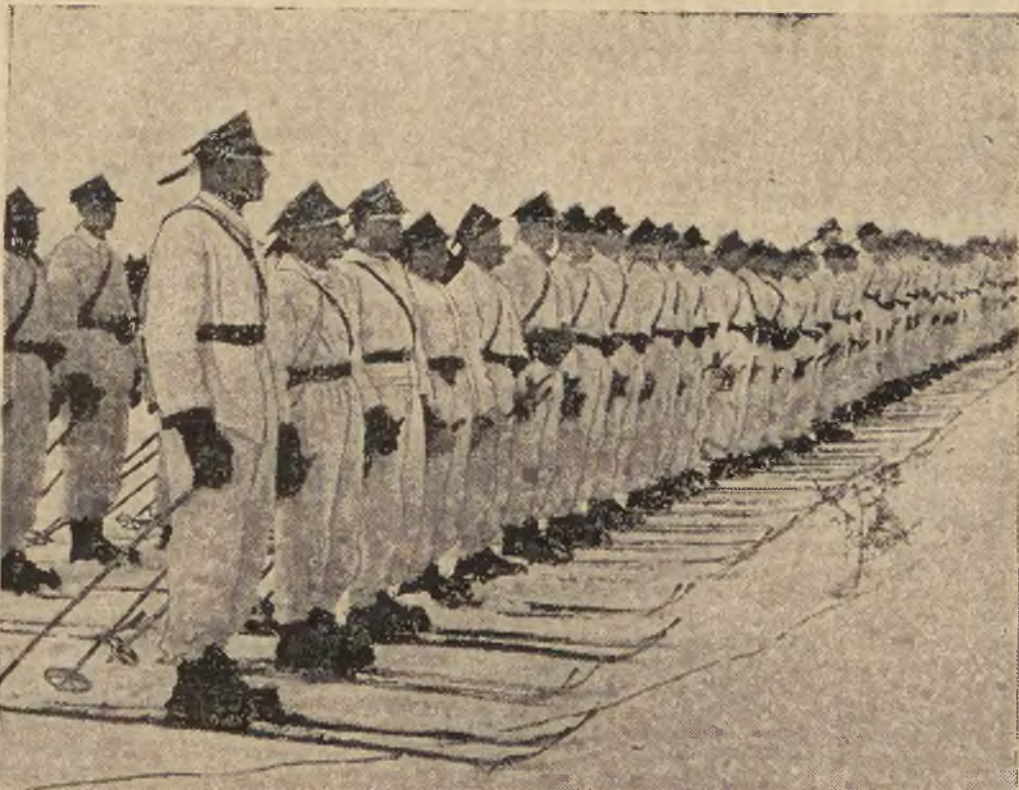
Emigrant wiejski po przybyciu do Warszawy musi przede wszystkim gdzieś zamieszkać. Wobec tego stan sytuacji mieszkaniowej w Warszawie charakteryzuje w znacznym stopniu położenie emigrantów wiejskich. A oto niektóre dane, porównawcze, dotyczące nędzy mieszkaniowej w Warszawie. Odsetek mieszkań 1-izbowych wynosi w Warszawie 42,5%, w Pradze 27,2%, w Londynie 11,5%, w Berlinie 4,4%. Liczba osób, przypadająca na jedną izbę w 1-izbowym mieszkaniu, wynosi w Warszawie 4,00, w Pradze 2,9, w Londynie 1,75, w Berlinie 1,77. Trzeba jeszcze podkreślić, że sytuacja mieszkaniowa w Polsce między rokiem 1921 a 1931 — jeśli chodzi o małe mieszkania — pogorszyła się. Z większych mieszkań przenoszą się ludzie do mniejszych, lub dzielą większe mieszkania na mniejsze, tak, że

przeludnienie tych ostatnich wzrosło w Warszawie w 1931 r. na 1 izbę przypadały 4 osoby, gdy w 1921 — 3,73. Według ankiety Instytutu Gospodarstwa Społecznego z r. 1933, zaludnienie tych mieszkań wynosiło nawet 5,4 osób na jedną izbę. W tych warunkach zamieszkanie jednej izby przez 10 do 20 osób jest zjawiskiem dość często spotykanym w dzielnicach robotniczych Warszawy.

Jeśli chodzi o emigrantów ze wsi, to można powiedzieć, że z reguły mieszkają oni w mieszkaniach przeludnionych. Zresztą trzeba dodać, że przeludnienie mieszkań nie jest jeszcze jedyną bolączką tej sprawy. Najgroźniej przedstawia się ich stan sanitarny, ogromna większość bowiem mieszkań robotniczych w ogóle nie nadaje się do mieszkania. Według wspomnianej powyżej ankiety IGS, wśród zbudowanych mieszkań robotniczych 98% lokali nie posiadało własnego ustępu, 87% własnego zlewu, 53% mieszkań było wilgotnych itd.

Widzimy więc, że sprawa robotniczego budownictwa mieszkaniowego nabiera szczególnego znaczenia w związku ze spodziewanym napływem ludności wiejskiej do ośrodków przemysłowych.

Na granicy w Siankach.



Oddział wojska polskiego na granicy w Siankach w oczekiwaniu na przybycie wojsk węgierskich na granicę.

Kolonia polska w Algierze wznowiła działalność.

Kolonia polska w Algierze wznowiła działalność założonego w 1924 roku Domu Polskiego, który w ten sposób stanie się na nowo ośrodkiem życia polskiej kolonii. W Algierze przebywa ogółem 350 Polaków, obywateli polskich, oraz ok. 150 naturalizowanych.

W większości kolonia polska składa się z rzemieślników, robotników i służby domowej. Do wymienionej liczby doliczyć należy również Polaków, służących w Legii Cudzoziemskiej.

Zadaniem „Domu Polskiego” jest utrzymywanie kontaktu z Ojczyzną, zrzeszenie Polaków, zamieszkałych w Afryce Północnej o, raz obrona ich interesów.

Słowackie znaczki pocztowe.

Znajdujące się dotychczas w obiegu znaczki pocztowe w Słowacji noszą obecnie nadruk „Państwo słowackie 1939”. W najbliższej przyszłości wydane będą nowe znaczki pocztowe z portretem księcia Hlinki.

Nie zwlekaj

Z ZAPŁACENIEM

PRENUMERATY

„WIEKU NOWEGO”

Mussolini na rozdrożu

Koncesjami w Dżibuti próbuje Francja pozyskać Włochy.

LONDYN. (PAT.) W dobrze poinformowanych kołach londyńskich utrzymują, że

rząd francuski zwrócił się do Mussoliniego z konkretną propozycją udzielenia Włochom pewnych przywilejów gospodarczych zarówno w porcie Dżibuti, jak i na kolei Dżibuti — Addis Abeba. Propozycja ta umożliwiłaby Włochom w daleko idącą eksploatację gospodarczą Abisynii. Dotychczas na propozycje te, które po czynione być miały w Rzymie w ubiegłym tygodniu, Mussolini nie udzielił odpowiedzi. W Londynie utrzymują, że rząd francuski wystąpił z powyższymi propozycjami w porozumieniu z rządem brytyjskim. Premier Chamberlain uważa, że w obecnej chwili wystąpienie w tej sprawie francuskiej nie miałyby w tej mierze okazać się może politycznie bardzo korzystne.

RZYM. (PAT.) Wczoraj po południu odbyła się rozmowa brytyjskiego charge d'affaires Noela Charlesa z ministrem spraw zagran. hr. Ciano.

Przedmiotem rozmowy była, jak informują koła angielskie, sprawa wytyczenia granicy pomiędzy włoską Etiopią a Kenią i Sudanem anglo-egipskim. Jak wiadomo, sprawa wytyczenia granicy w Afryce przewidziana jest układami włosko-angielskimi z dnia 16-go kwietnia 1938 roku.

Według innych natomiast informacji podczas tych rozmów poruszono sprawę włoskich rewindykacji teryto-

rialnych, a między innymi sprawę Dżibuti i Suez.

Rzym wierny Berlinowi, ale...

WARSZAWA. (Telef.) Virginio Gayda, komentując na łamach „Giornale d'Italia” uchwały wielkiej rady faszystowskiej pisze:

Italia pozostanie wierną polityce osi w każdym wypadku z następujących powodów: 1) realistyczna polityka Włoch nie ulegnie zmianie pod wpływem takich lub innych głosów prasy europejskiej, przewidujących zmianę frontu włoskiego w kierunku Francji, 2) pomiędzy Rzymem a Berlinem istnieje solidarność rewolucji narodowych i solidarność nowej cywilizacji, stworzonych przez nie, 3) ponieważ

wszyscy Włosi wiedzą, że nowa koalicja skierowana jest nie tylko przeciw Niemcom narodowo-socjalistycznym, jak również i przeciw Włochom faszystowskim. Nowy blok, organizowany przez Anglię — kontynuuje Virginio Gayda — ma na celu stworzenie koalicji podobnej do tej jaką zbudowano w roku 1935 przeciw Włochom.

Mimo tych komentarzy w kołach politycznych Londynu i Paryża uważa się, że Mussolini podkreśla swą wierność polityce osi głównie dla tego, by w ten sposób więcej wymóc na Francji, by drogę sprzedaży swą wierność dla Berlina. Istnieje więc jeszcze możliwość dogadania się z Włochami. Jest to przede wszystkim kwestia ceny, jakaby Anglia i Francja mogły dać Mussoliniemu.

Nie udało się rozsadzić Jugosławii!

Zbliżenie Chorwatów do rządu w Białogrodzie.

PARYŻ. (PAT.) Havas donosi z Białogrodu, iż oczekiwany jest w najbliższym czasie wyjazd premiera Cwetkowića do Zagrzebia, celem nawiązania rokowań z opozycją chorwacką. W związku z ostatnimi oświadczeniami dr. Maczka podkreślają, że pomiędzy przewodniczącym chorwackimi a rządem białogrodzkim nastąpiło znaczne zbliżenie poglądów.

BIAGORÓD. (PAT.) Agencja Avala donosi: Przewodniczący chorwackiej partii chłopskiej dr. Maczek udzielił we wtorek wywiadu korespondentowi agencji „Associated Press”, w którym oświadczył m. i., że żądania Chorwatów są możliwe do przyjęcia zarówno przez Serbów i rząd jugosłowiański, jak również zachodnie demokracje. Chorwaci szczerze pragną wspólnych granic z Serbami oraz utrzymania dynastii serbskiej. Kategorycznie domagają się jednak wolności. Sprawa ta winna być rozwiązana w najkrótszym czasie.

Zdaniem dr. Maczka, w obecnej sytuacji międzynarodowej nadeszła chwila do zawarcia porozumienia Serbów z Chorwatami.

Goering w San Remo.

GENUA. (PAT.) Marszałek Goering wczoraj po południu przybył do Genui, skąd udał się do San Remo.

Narady na Zamku.

WARSZAWA. (PAT.) Pan Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj w godzinach popołudniowych w obecności p. marszałka Smigłego - Rydza, prezesa Rady Ministrów Składkowskiego i ministra spraw zagranicznych Józefa Becka, którzy referowali o stanie spraw bieżących.



WALCZA Z OBSTRUKCJĄ

Przecyszczające pigułki ALDOZA, znak ochronny „GORAL”. Działają łagodnie. Stosuje się przy nadmiernej otyłości. Próbnopudełko 5 sztuk w cenie 0.15, a 15 sztuk 0.40



ALDOZA
Znak Ochronny
„GORAL”

Po meczu bokserskim Warszawa - Rzym.

WARSZAWA. (PAT.) Po meczu bokserskim Rzym — Warszawa odbył się bankiet. W czasie bankietu drużyna włoska otrzymała od Warszawy rzeźbiony puchar z brązu, a poszczególne bokserzy, kierownicy i sędziowie złote względnie srebrne plakietki. Polacy zostali obdarzeni piękną statuetką, w postaci orła rzymskiego na marmurowym cokole. Wpływ biletów wstępu na mecz Rzym — Warszawa wyniósł 9.200 zł. Po potrąceniu wydatków czysty zysk WOZB powinien wyrazić się sumą około 3—4.000 zł.

Warszawski OZB w 2 dni po zawodach ogłasza zestawienie dochodów za mecz. We Lwowie magistratura bokserska uważa, że sprawy tylko ją obchodzą. Jeżeli ktoś odważyłby się zapytać jak to gospodarowano groszem publicznym, miast odpowiedzi dowie się, że za to zaskarżony został do sądu...

Wzmocnienie garnizonu na Korsyce.

CASABLANKA. (PAT.) Na statku „Koutoubas” odpłynął z Casablanki batalion 7 pułku strzelców marokańskich, udając się na Korsykę, celem wzmocnienia tamtejszego garnizonu.

Senat gdański bez zmian.

GDANSK. (PAT.) Senat gdański ogłosił wczoraj rozporządzenie, przedłużające o 4 lata kadencję obecnego sejmiku gdańskiego w niezmienionym składzie personalnym.

Kwietniowe awanse urzędnicze obejmą niższe i na niższe grupy uposażeniowe.

WARSZAWA. (Telef.) W sprawie zapowiedzianych na 1 kwietnia awansów w państwowej służbie cywilnej — o czym piszemy dziś obszernie na str. 2 — donoszą urzędowo, że p. prezes Rady ministrów gen. Składkowski zatwierdził te awanse. Obejmują one ponad 35.000 funkcjonariuszów państwowych, a mianowicie urzędników i niższych funkcjonariuszów, sędziów i prokuratorów, oficerów i szeregowych P. P. i Straży Granicznej, oraz funkcjonariuszów straży więziennej, pracowników przedsiębiorstw Pol. Kolej Państw. oraz Poczty i Telegrafów, funkcjonariuszów administracji lasów państw. i pracowników monopolów państwowych.

Z ogólnej ilości awansowanych, funkcjonariusze i pracownicy państwowi, posiadający wyższe grupy uposażenia, zostali uwzględnieni w stosunkowo niewielkich rozmiarach. I tak do IV. grupy uposażenia oraz do grup równorzędnych w przedsiębiorstwach państwowych awansowało 12 osób, do V. gr. up. i równorzędnych 201 osób, do VI. gr. up. 767 osób, razem 980 osób, natomiast wszyscy pozostali, tj.

ponad 34.000 awansów dotyczy grup niższych od VII. do XI. i równorzędnych grup uposażenia, przyczem grupy najniższe (od IX. i równorzędnych w dół) objęły przeszło 24.000 funkcjonariuszów i pracowników państwowych.

J. F. WITKOP.

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

AUTORYZOWANA ADAPTACJA EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO.

Ze swojej strony Soederlund zastanawiał się, czy nie wyjaśnić Anieli, w jakiej sytuacji się znalazł. Oświadczył wkrótce, że to byłoby przedwczesne, gdyż w gruncie rzeczy znali się mało, a cała historia przedstawiała się zbyt niewiarogodnie. Musiał wybrnąć i dopiero wtedy miał prawo opowiadać o swoich przeżyciach.

Rozmowa zeszła na obojętne sprawy. Nagle Aniela zbladła, potem oblała się gorącym rumieńcem, zatrząsła się i odruchowo chwyciła Soederlunda za ramię, jak gdyby się obawiała, że spadnie z krzesła.

Soederlund podążył wzrokiem za jej spojrzeniem i dostrzegł jakiegoś mężczyznę w jaskrawym ubraniu przesadnie uwydatniającym szerokie ramiona i wąskie biodra. Mężczyzna przeszedł Boulevard Montparnasse w odległości mniej więcej dwudziestu metrów od tarasu kawiarni, skręcił w Boulevard Saint Michel i znikł.

Aniela bardzo prędko spostrzegła pomyłkę — oczywiście, to nie był jej mąż. — Przepraszam, panie Svenie — powiedziała z błędym uśmiechem. — Przestraszyłam pana... Niedobrze ze mną, jeśli już w biały dzień widzę jakieś zjawy... Zachowuję się okropnie. Od pierwszego dnia znajomości nudzę pana swoimi przykrościami.

— Proszę tak nie mówić — wtrącił z ży-

wością. — Skoro mnie pani zaszczyliła zaufaniem, oświadczam, że od tej chwili biorę panią pod swoją opiekę. Tak, tak, pani Aniela, słowo jest rzekło! Teraz pani troski są moimi troskami!

Wywrzucił jednym tchem te słowa — wiedziny zresztą najszczerzą chęcią — nagle uprzymił sobie, że jego przyrzeczenia są pustymi dźwiękami, gdyż teraz ma tylko na zapłacenie skromnego śniadania, a jutro i na to może zbraknąć. Postanowił jeszcze raz spróbować szczęścia w banku.

Los mu spałat wyjątkowo złośliwego figla. Pragnął z całej duszy pomóc tej kobiecie i właśnie teraz, gdy czas naglił, niesamowity spłot wypadków pozbawił go tej możliwości. Nie wystarczyło mieć i wygłaszać szlachetne zamiary, należało działać, ponieważ, jak się domyślał z opowiadania, Aniela została właścicielką na bruku. Poza tym chciał za wszelką cenę nie dopuścić do tego, by się dowiedziała, że sam jest w trudnym położeniu, gdyż przeczuwał, iż wtedy nie przyjąłaby jego pomocy.

Zaczął przysłuchiwać się uważniej. Właśnie w tym momencie opowiadała o wizycie Izzy Rowelowej.

— Jak pani mówi, wdowa po Rowelu?.. Bardzo ciekawe!

— Mnie więcej niepokoi pytanie, czy Adam

jest naprawdę w Paryżu — rzekła przeciągle Aniela. — Jak go szukać w tym olbrzymim mieście. Czy to jest w ogóle możliwe?

— Mam wrażenie, że należałoby się dobrze zająć panią Rowelową. Może ona by naprowadziła na trop... W każdym razie to jest niełatwa sprawa, pani Aniela.

— Cośka ściągnęła brwi. Ta kobieta i Adam?... Nieraz w niej kłótkowały te pojeźżenia, lecz potrafiła je zawsze stłumić, nie chciała ich słyszeć nawet o Soederlunda, na którym jej bardzo zależało i do którego miała wielkie zaufanie. Taka myśl wpadła mu do głowy jedynie dlatego, że nie znał Adama. — Spojrzała na Szweda i zapytała z uśmiechem:

— Czy pan jest przekonany, że ona wskaże, gdzie jest mój mąż?

— Oczywiście, nie.

Soederlund uważał w duchu za mało prawdopodobne, że Rowelowa uda się z mężem Anieli, z drugiej strony nie nazwałaby nieprawdopodobieństwem przypuszczenia, że Morzeński jest obecnie w Paryżu. Czy nie było na przykład, ludzi, którzy gotowi byłiby przysiąc, że Sven Soederlund zginął w katastrofie samochodowej?... Gdyby konsulat polski nadesłał urzędowe zawiadomienie, że Adam Morzeński odsiaduje karę więzienia w takim a takim mieście w Polsce, a jednocześnie Aniela twierdziłaby, że przed godziną widziała go na Boulevard Montparnasse, nie powiedziałaby, że to jest niemożliwe i nawet nie zdziwiłaby się zbytnio.

Wiadomość o zjawieniu się Rowelowej wydała mu się w rzeczywistości bardzo ważną, lecz z innych powodów: nie wątpił, że Morzeński nawiąże z nią łączność, jeśli naprawdę jest w Paryżu.

— Zajmę się tą sprawą, pani Aniela, rozpocznę dyskretnie dochodzenia, ale pani musi przysiąc, że nie będzie się denerwowała.

— Dobrze, panie Svenie, będę zupełnie spokojna.

— Oprócz tego proszę o bezwzględne zaufanie.

Uczuł gwałtowną potrzebę postawienia tego warunku. Trapiła go świadomość, że na razie wszystkie jego zapewnienia o istotnej pomocy nie wykraczają poza granice dobrych chęci. Aniela musiała to zauważyć, więc w tych warunkach prośba o ufność mogła odnieść wręcz przeciwny skutek.

— Nie znam człowieka, któremu ufałabym więcej niż panu — odpowiedziała prosto.

Głos jej zalał się lekko. Podniosła na Soederlunda podejrzanie błyszczące oczy i spuściła je prędko.

Widział, że jej się zbiera na płacz. Dotknął jej dłoni mówiąc łagodnie:

— Nie trzeba, pani Aniela. Wszystko będzie dobrze...

ROZDZIAŁ XIII.

Udało się!

Soederlund przebiegał w pamięci wszystkich swoich znajomych na miejscowym gruncie. Wynik przedstawiał się niewesoło: Appelgreen zwinął dawno stażnię wyscigową i wyjechał z powrotem do Szwecji; Turgaut zmarł po operacji; Scheunemann bawił w Insbruku lub w swoich dobrach w Tyrolu; doktor Princi stracił majątek na giełdzie i przeniósł się do jakiegoś prowincjonalnego miasta — jednym słowem w Paryżu nie miał do kogo się zwrócić.

Postanowił jeszcze raz pójść do banku. Muszą mu dać pieniądze! Niech zadesperują zresztą do Sorrento — tam się dowiedzą, że Sven Soederlund żyje, więc ma prawo rozporządzać swoimi pieniędzmi.

(C. d. n.)

Musimy być silni jednością i gotowi nawet do największych ofiar!

WARSZAWA. (PAT.) Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Sejmu po odesłaniu w pierwszym czytaniu do komisji kilku projektów ustaw zgodnie z wnioskiem N. I. K. udzielono rządowi absolutorium za okres budżetowy 1936-37. doraz rezolucje komisji, jedną w sprawie zwrotu podatku specjalnego, a druga w sprawie przedłożenia przy budżecie 1940-41 roku sprawozdania o bezpośredniej działalności gospodarczej państwa.

Następnie uchwalono ustawę o popieraniu melioracji wodnych dla potrzeb rolnictwa, o Polskiej Akademii nauk Technicznych, projekt ustawy o obligacjach, o

lecz który wiąże się z całością naszych sąsiedzkich stosunków z Litwą. Przed paru dniami w najbliższych naszym sąsiedztwie zostały uregulowane stosunki między dwoma narodami o nierównych siłach, na zasadach, które w tej formie nie były stosowane od szeregu pokoleń.

Dzisiaj rano znowu stanęliśmy wobec wiadomości o decyzji, powziętej w obliczu obecnych realnych warunków, która napewno nie była łatwa dla naszego litewskiego sąsiada. W tych warunkach tym większą wagę może mieć dla nas świadomość, że oto również przed paru dniami upłynął rok, gdy uregulowany został stosunek sąsiedzki między wolnym narodem litewskim i wolnym narodem polskim na zasadach pełnego poszanowania podstawowych praw obu narodów. (Okłaski)

Rok ten przyniósł nam między innymi, wielką wartość w postaci utrzymania poczucia celowej współpracy obu państw.

Niech mi wolno będzie w obliczu wypadków ostatnich dać wyraz niezłomnemu przekonaniu imieniem tej Wysokiej Izby, że droga, po której kroczymy również w przyszłości tworzyć będzie stałe warunki dla pomyślnego rozwoju współpracy obu państw i obu narodów. (Długotrwałe i huczne okłaski).

Obie ustawy ratyfikacyjne przyjęto jedno-myślnie w drugim i trzecim czytaniu.

Wreszcie uchwalono ratyfikację traktatu handlowego między Polską, a republiką wschodniego Urugwaju, ratyfikację traktatu handlowego z Argentiną, ratyfikację porozumienia między Polską, a Francją w sprawie przedłużenia układu płatniczego oraz ustawę o publicznej służbie zdrowia.

ANTENY ZBIOROWE I CENTRALNE

wedle przepisów wykonuje na wzór innych miast w kraju i zagranicą 1348

„FOTO-RADIO-PALACE“

Lwów, pl. Mariacki 8 (Gmach Sprechera) tel. 286-08

postępowaniu wyłączeniowym, o pomocy Skarbu Państwa przy niektórych długoterminowych pożyczkach w listach zastawnych Państw. Banku Rolnego z tym, że przepisy jej obowiązują jedynie do 30 czerwca br.

W obecnych doniosłych chwilach.

Z kolei uchwalono projekt noweli, dotyczący zmiany ustawy z dnia 28 marca 1933, o wykupie przez dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki oraz gruntów czynszowych w miastach i miasteczkach na obszarze sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie, znowelizowanej ustawą z dnia 25 kwietnia 1938.

W dyskusji nad tą ostatnią sprawą pos. ks. Padacz podniósł, że w obecnych tak doniosłych chwilach

musimy być silni jednością, gotowi do największych ofiar i poświęceń. — W związku z obecną sytuacją polityczną mówca zaapelował do rządu, aby ogłosił pożyczkę wewnętrzną na cele obrony naszego Państwa przed naporem z zewnątrz.

Zniesienie uboju rytualnego nastąpi etapami.

Dalej po ożywionej dyskusji uchwalono zmianę ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach z tym, że zniesienie uboju rytualnego nastąpi etapami, aby życie gospodarcze nie doznało wstrząsu.

Dalsze uchwały.

Następnie przyjęto projekt ustawy o Izbach aptekarskich, o obowiązku odstępowania zwierząt pociągowych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów dla celów obrony Państwa, o opłacie od kart do gry, o sprzedaży i bezpłatnym odstąpieniu niektórych nieruchomości państwowych, o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. z r. 1928 o kontroli ubezpieczeń, o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych. Z kolei uchwalono projekt konwencji weterynaryjnej między Polską i Grecją, o ratyfikacji konwencji weterynaryjnej między Polską a Łotwą, dalej projekty ustaw o ratyfikacji porozumień między Polską a Szwajcarią.

Nasze sąsiedzkie stosunki z Litwą.

Po uchwaleniu wspomnianych ustaw sprawa zwrotu pociągów, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów dla celów obrony Państwa, o opłacie od kart do gry, o sprzedaży i bezpłatnym odstąpieniu niektórych nieruchomości państwowych, o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. z r. 1928 o kontroli ubezpieczeń, o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych. Z kolei uchwalono projekt konwencji weterynaryjnej między Polską i Grecją, o ratyfikacji konwencji weterynaryjnej między Polską a Łotwą, dalej projekty ustaw o ratyfikacji porozumień między Polską a Szwajcarią.

Szereg postulatów traktatu przewidywał pogłębienie się współpracy obu państw w oparciu o Kłajpedę. Ostatnie godziny sprawiły, że te postulaty będą musiały być przedmiotem dalszych rokowań.

Nie mogę pominąć momentu, który wybiega może poza przedmiot niniejszych ustaw.

Wnioski i interpelacje.

Do łaski marszałkowskiej wpłynęły następujące projekty ustaw: pos. Bartczaka w sprawie zmiany ustawy o niepodzielności gospodarstw miejskich, posła Chmielińskiego o nowelizacji ustawy o sądowym postępowaniu egzekucyjnym, posła Łobodzińskiego w sprawie zmiany rozporządzenia o zapewnieniu pracy i zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość, posła Barańskiego w sprawie zmiany ustawy o Izbach przem. handl.

Poza tym wpłynęły następujące interpelacje: posła Józwiaka w sprawie aresztowania korespondenta PAT-a w Pradze p. Hinterhofa; posła Dudzińskiego w sprawie ostatnich wypadków w Europie środkowej i szeregu innych.

Na tym posiedzeniu zostało zakończone.

Interpelacja w sprawie zajęć w II. Domu Techników.

WARSZAWA. (Telef.) Na wczorajszym posiedzeniu poseł Roman Rudnicki wniósł interpelację, skierowaną do ministra spraw wewnętrznych w sprawie znanych zajęć w nocy z 10 na 11 marca br. w II. Domu Techników przy ul. Abrahamowiczów we Lwowie. Interpelant zapytuje, czy przytoczone w interpelacji fakty są znane p. ministrowi, czy p. minister skłonny jest zarządzić, by podobne wypadki w przyszłości nie powtórzyły się więcej, oraz by wyrządzone młodzieży i zarządowi II-go Domu Techników we Lwowie szkoda materialna i moralna została naprawiona, a winni tych szkód zostali pociągnięci do odpowiedzialności.

Wiosenne-letnie modele PŁASZCZY, KOSTIUMÓW I SUKIEŃ

poleca „VOGUE“ przedt. Bcia Stauber, Lwów, pl. Mariacki 6-7

Wizyta prez. Lebrun zacieśniła węzły przyjaźni między Anglią i Francją.

LONDYN. (PAT.) W ratuszu londyńskim wydano na cześć prezydenta Lebrun bankiet na 800 osób. Podczas bankietu prezydent Lebrun wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.: Francja i W. Brytania

żywiąc jedynie pragnienie konsolidacji pokoju i troszcząc się wyłącznie o zapewnienie go nadechodzącym pokoleniom, oraz pragnąc bezpieczeństwa i pomyślności dla wszystkich krajów bez wyjątku, zdecydowane są uczynić wszystko, co da się pogodzić z ich honorem i godnością, aby udaremnić ponowną katastrofę, która kosztowała tyle łez i krwi. Francja i W. Brytania zawiązały zaufanie do płodnej i żywej przyjaźni, która je łączy, nie przeciwstawiając się nikomu i wyrażając nadzieję w lepszą przyszłość i zrozumienie pomiędzy narodami.

Następnie wygłosił przemówienie lord

major, oświadczaając m. in.: „Kraje nasze przeżyły godziny niepokoju, lecz wierzymy, że narody gorąco pragną pokoju.

Przekonanie to pozwala nam żywić nadzieję, że najbliższe miesiące przyniosą złagodzenie tarć politycznych, które umożliwiłby powrót do pomyślności narodów. W tych trudnych dniach nie tak nie podtrzymuje nasze go narodu, jak przyjazna współpraca z Francją, która — mamy nadzieję — będzie kontynuowana w sensie polityki ścisłego porozumienia, leżącej w interesach pokoju.

Olśniewające przyjęcie w pałacu ambasady francuskiej.

LONDYN. (PAT.) Wczorajszy obiad, wydany przez Prezydenta Lebrun w pałacu ambasady francuskiej na cześć króla i królowej



Redaktor Mackiewicz w Berezie.

WARSZAWA. (PAT.) W dniu 22-go marca został zatrzymany i skierowany do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej redaktor naczelny „Słowa” Stanisław Mackiewicz.

W związku z powyższą wiadomością zamieściła urzędowa agencja (PAT.) następujący komentarz:

„W licznych wystąpieniach prasowych na łamach tego pisma redaktor Mackiewicz oddziaływał na opinię publiczną w sposób, prowadzący do podrywania zaufania do zdolności obronnych państwa, obniżania powagi władz państwowych, oraz szerzenia się nastrojów defetystycznych w sprawie wewnętrznej i zewnętrznej sytuacji państwa, przeciwdziałając akcji zjednoczenia narodowego w okresie ogólnej konsolidacji społeczeństwa polskiego”.

Min. Hudson odjechał do Moskwy.

WARSZAWA. (PAT.) Wczoraj odjechał do Moskwy podsekretarz stanu handlu zagranicznego Wielkiej Brytanii min. Robert S. Hudson z małżonką.

We Lwowie nastąpi rozszerzenie komunikacji autobusowej.

W dalszym ciągu obrad Komisji budżetowej Rady miejskiej, odbytych pod przewod. prez. dra Ostrowskiego, przy współudziale wiceprez. dra Weryńskiego, Irzyka i Chajesa, gener. referent budżetu dr. Brzeski przedstawił budżet Miejs. Zakładu Gazowego. W dyskusji zabrał głos r. Finkelstein, podkreślając z uznaniem, że w ostatnich latach miasto otrzymało lepsze oświetlenie ulic i uważa za bardzo celowe inwestycje w kierunku przejścia na gaz ziemny.

Z porządku dziennego r. dr. Brzeski przedstawił budżet M. K. E.

W dyskusji zabrał głos r. inż. Biernacki, poruszając sprawę Komisji przedsiębiorstw, a nadto żądając rozszerzenia sieci tramwajowej do dworca w Kleparowie, do Sygnówki i do Snopkowa.

Radny Kistrzyn zapytał, co się dzieje z projektem budowy linii tramwajowej do Brzuchowic i prosił o wzięcie w opiekę ulic, jak: Lwowskich Dzieci, Potockiego i Zadwórzanska, które nie mają połączenia tramwajowego.

R. Pfau wyraża podziękowanie Zarzą-

dowi miasta, że w ostatnich czasach zwiększono tabór wozów tramwajowych i komunikacja znacznie się poprawiła. Pragnąłby przedłużenia linii do Nowego Lwowa i dalszego zwiększenia taboru. Wyjaśnien udzielali prez. dr. Ostrowski i wiceprez. dr. Weryński, podkreślając, że Zarząd miasta ze względu na konfigurację terenu miasta Lwowa zamierza rozszerzyć ruch autobusowy, kn czemu poczyniono już przygotowania.

Następnie referent przedstawił budżet M. Z. E. w dyskusji zabrali głos rr. Borowski, dr. Rothfeld i Finkelstein, poruszając sprawę wprowadzenia taryfy blokowej w przedsiębiorstwach prywatnych. W końcu na porządek dzienny przyszedł budżet M. Zakładu Czystości miasta i złączona z tym sprawa poboru w roku bieżącym opłaty za utrzymanie porządku i czystości w mieście. Nad sprawą tą wywiązała się obszerna dyskusja. W rezultacie budżet uchwalono z tym, że kwestia statutu opłat za czyszczenie jezdni będzie omawiana na ostatnim posiedzeniu Komisji.

W. Brytanii, pozostawił uczestnikom niezapomniane wrażenia wspaniałości i okazałości przyjęcia. Na przyjęcie do sprowadzono z Paryża nie tylko kwiaty do dekoracji sal, lecz również i część umeblowania, zastawy itd. — Rzeczy te pochodziły z pałacu Elizejskiego.

O godz. 19.30 poczęli napływać zaproszeni goście, witani w wielkim białym hallu pałacowym przez ambasadora Francji i jego współpracowników, którzy wprowadzali gości do sal na I piętrze. Na krótko przed godz. 20 przybyli kolejno książę i księżna Athlone, książę i księżna Gloucester, księstwo Kentu, królowa-wdowa Mary, którą ambasador Corbin osobiście odprowadził do salonu, gdzie oczekiwali Prezydent republiki i pani Lebrun. — Następnie przybyła angielska para królewska, którą ambasador przeprowadził do salonu zarezerwowanego dla członków domu królewskiego i Prezydenta Republiki. Z tą chwilą rozpoczęła się prezentacja gości parze królewskiej i prezydentowi Francji i pani Lebrun. Defilujący orszak wyglądał wspaniale. Olśniewające tualety pań stanowiły barwną plamę na tle czerni fraków. Mundury dyplomatów lśniły orderami. Król wystąpił w błękitnym mundurze szefa Royal Air Force. Bizuteria królowej wzbudzała zachwyt.

Po prezentacjach goście przeszli do wielkiej sali balowej, w której ustawiono stół w podkowę na sto nakryć. Orkiestra przygrywała dyskretnie. Prezydent i pani Lebrun zasiadli w środku stołu. Po prawej stronie prezydenta zasiadł król, po lewej królowa. Pani Lebrun zajęła miejsce po prawej stronie króla.

W czasie obiadu nie wygłoszono żadnych przemówień.

obecni jednak zwrócili uwagę na ożywioną i serdeczną rozmowę, prowadzoną przez prezydenta, panią Lebrun, króla i królową.

Po zakończeniu obiadu prezydent wraz z małżonką i ambasadorem Francji przeprowadził parę królewską i członków rodziny królewskiej do salonu, w którym odbywała się prezentacja gości. — O godz. 21.30 para królewska opuściła pałac ambasady, udając się do Coventgarden, gdzie oczekiwała na gości francuskich.

Wizyta ambasadora Polski.

LONDYN. (PAT.) Ambasador Raczyński złożył wizytę kurtuazyjną bawiącemu w Londynie z okazji przyjazdu prezydenta Lebrun, francuskiemu ministrowi spraw zagr. Bonnetowi.

WKRÓTCE | Ciekawe kulisy podziemnej roboty tajnych agentur odsłania potężny dramat
ATLANTIC | reż. słynnego — **NIEBEZPIECZNA MIŁOŚĆ**
Jacques de Barjacellii

„SUEZ” OSTATNIE DNI! OD 50 GR. **PALACE**

Czy Turcja przepuści wojska angielskie, płynące Rumunii na pomoc?

LONDYN. (PAT.) W Izbie Gmin zgłoszono zapytanie, czy rząd brytyjski zamierza zwrócić się do Turcji w celu osiągnięcia porozumienia co do zapewnienia swobodnego przedostania się sił morskich na morze Czarne w razie niebezpieczeństwa zagrażającego integralności terytorium i niepodległości Rumunii. Podsekretarz stanu Butler odpowiedział, iż cała sytuacja jest obecnie rozpatrywana przez rząd brytyjski. Odpowiadając na dalsze pytania Butler zapewnił, iż rząd niewątpliwie należycie oceni olbrzymie strategiczne znaczenie cieśniny.

LONDYN. (PAT.) Samuel Hoare, odpowiadając na interpelację w imieniu premiera, oświadczył, iż od pewnego czasu toczyły się rozmowy gospodarcze pomiędzy Rumunią a Niemcami. Rząd rumuński oficjalnie zaprzeczył, jakoby w czasie tych rokowań Niemcy sformułowali ultimatum. Jednocześnie niepewność sytuacji skłoniła rząd rumuński do wydania przez ostrożność pewnych zarządzeń. Misja niemiecka powróciła do Berlina. Przedstawiciel Labour Party Fletcher zapytał,

czy Hoare posiada informacje co do istoty zadań niemieckich i czy są one tego rodzaju, że sprawdziłyby Rumunię do rządu gospodarczej kolonii niemieckiej. Hoare nie odpowiedział na to pytanie.

Rumunia gotowa do obrony.

BUKARESZT. (PAT.) Premier Calinescu złożył przedstawicielom prasy następujące oświadczenie: powołanie pod broń kilku roczników w pewnych okolicach kraju ma charakter prewencyjny. Jeśli w ciągu 10—15 dni sytuacja międzynarodowa się wyjaśni — rezerwiści zostaną natychmiast odesłani do domu. Tymczasem wydano szereg zarządzeń, aby koncentracje te nie utrudniały życia ekonomicznego.

Należy podkreślić, że rezerwiści ustosunkowali się do powołania ich z niezwykłym poczuciem patriotyzmu, aparat zaś państwowy funkcjonował doskonale. Napawa nas to nie tylko dumą, lecz daje również poczucie bezwzględnej bezpieczeństwa.

Chwiejność angielskiej polityki.

LONDYN. (PAT.) Agencja Reutersa donosi, że poseł rumuński Tilea wyjedzie do Bukaresztu jutro, lub pojutrze po otrzymaniu informacji, na których zależy jego rządowi. Min. Tilea otrzymał instrukcje dokładnego poinformowania swego rządu co do stanowiska W. Brytanii wobec niedawnych wydarzeń i co do akcji, jaką W. Brytania mogłaby przedsięwziąć w przyszłości w Europie.

LONDYN. (PAT.) Korespondent dyplomatyczny „News Chronicle” Bartlett twierdzi, że W. Brytania wykazuje znowu wahania, o

ile chodzi o przyjęcie wyraźnej i stanowczej polityki, co — wywiera na Europie bardzo zły wpływ. Pożalowania godną prawdą jest — pisze Bartlett — że rządy, które sondowano w związku z możliwością deklaracji przeciwko metodom Hitlera, nie zdają się posiadać właściwej zaufania do zapewnień brytyjskich, aniżeli posiadały do zapewnień niemieckich. Państwa, które są w codziennej obawie inwazji, nie czują się dostatecznie zaspokojone tą propozycją, że na wypadek nowego aktu agresji wszyscy sygnatariusze proponowanej deklaracji mają podjąć wspólne narady. Nie jest to rzeczą przyjemną pisać w ten sposób, oświadcza Bartlett, ale jest rzeczą konieczną uczynić to, o ile ma się zrozumieć reakcje innych rządów i o ile reakcje te nie mają być potem użyte jako wymówka dla starych argumentów, że rząd brytyjski pragnął akcji, ale inne rządy się nie przyłączyły.

DLA KASZLĄCYCH ZNANE OD 1884 ROKU
LELIWA KARMELKI
Apteki i Drogerie.
1372

Słowacja zapleczem Wielkiej Rzeszy. Durczeński i Tuka przepojeni złudnymi nadziejami.

BERLIN. (PAT.) W kołach półurzędowych oświadcza się, iż rokowania prowadzone w Berlinie między ministrami słowackimi Durczanskim i Tuką, a czynnikami miarodajnymi niemieckimi odbywają się w atmosferze przyjaźni. Omawiane są pewne szczegóły techniczne czekających jeszcze rozwiązania zagadnień gospodarczych. Strona słowacka okazuje zrozumienia — jak oświadcza — czynnikom półurzędowym — dla decydującego znaczenia, ja-

kie posiada zaplecze wielkiej Rzeszy dla znajdujących się pod opieką Rzeszy Słowacji.

TISO MA ZŁUDZENIE, ALBO MOWI POD DYKTANDEM.

BERLIN. (PAT.) „Deutsche Allgemeine Ztg.” zamieszcza wywiad korespondenta swego w Bratysławie z premierem słowackim dr. Tiso. Ustanowimy za granicą — mówi dr. Tiso — poselstwa. Przewidziane są poselstwa w Berlinie, Warszawie, Budapeszcie i Waszyngtonie. Rząd pozostać ma bez zmiany. Premier będzie jednocześnie głową państwa. Przechodząc z kolei do omówienia opieki, jaką Rzesza przyjeżdża nad Słowacją, premier Tiso podkreślił, że między „opieką” a „protektorem” zachodzi zasadnicza różnica.

Stoi pod opieką Rzeszy, lecz nie jesteśmy protektorem — podkreślił z naciskiem dr. Tiso. Przyjaźń z Niemcami stanowi oczywiście podstawę naszej polityki zagranicznej.

Pół miliarda dolarów na dobroć Sł. Zjednoczonych.

WASZYNGTON. (PAT.) Obie Izby Kongresu amerykańskiego przyjęły w środę ostatecznie preliminarz o kredytach na dobroć, zwłaszcza w zakresie lotnictwa. Ustawa przewiduje na te cele sumę 558 milj. dolarów. Uchwalony projekt został przesłany prezydentowi Rooseveltowi do podpisu.

Z wymienionej sumy 300 milj. dolarów przeznaczonych jest na rozbudowę wojsk lotniczych i zwiększenie ogólnej ilości samolotów do 6.000. Dalszych 185 milj. dolarów stanowi budżet nadzwyczajny, z którego 116,5 milj. dolarów wydanych ma być na zakup tanków, dział, karabinów itp. dla amerykańskich wojsk oraz na wzmocnienie obrony wybrzeża.

Niewola, w którą popadł naród czeski przemienie.

WARSZAWA. (r. — telef.) Komisja spraw zagranicznych francuskiej Izby Deputowanych uchwaliła wczoraj jednogłośnie rezolucję, wyrażającą „sympatię i szacunek dla dzielnego narodu czeskiego, który w r. 1871 miał odwagę zaprzeczyć przeciw zaborem Alzacji i Lotaryngii przez Niemcy”. Rezolucja wyraża przekonanie, że niewola, w którą popadł naród czeski, przemienie i Czesi zwycięsko przetrwają ten ciężki okres próby.

Bata w Paryżu.

PARYŻ. (PAT.) Wczoraj o godz. 17.40 przybył własnym samolotem z Wenecji na lotnisko Le Bourget czeski fabrykant obuwia Bata.

Inspekcja generalissima francuskiego pogranicza francusko-niemieckiego.

BERLIN. (PAT.) Prasa niemiecka zwraca uwagę w doniesieniach z Paryża na podróż inspekcyjną gen. Gamelin wzdłuż granicy niemiecko-francuskiej. — W kołach politycz-

nych zwracają uwagę, że na podstawie jednego z ostatnich dekrétów Daladiera zrekonstruowano szereg korpusów armii francuskiej na pograniczu niemiecko-francuskim.

Konsulowie czechosłowaccy nie oddają swoich placówek.

Akcja przejmowania przez konsulaty niemieckie agend dotychczasowych konsulatów czechosłowackich także i na terenie Polski nie dała dotąd pozytywnych wyników. Gdy wczoraj do poselstwa czechosłowackiego w Warszawie zgłosił się urzędnik ambasady niemieckiej celem oficjalnego przejścia gmachów i archiwów, urzędnicy poselstwa oświadczyli, że nie otrzymali dotychczas oficjalnego nakazu przekazania gmachu władzom niemieckim i że także nie zostali przez swoich przełożonych prawnie odwołani. Dopóki więc nie nastąpi w tym kierunku oficjalny akt państwowy, urzędnicy poselstwa czechosłowackiego, z pos. Slavikiem na czele, pozostaną w gmachu poselstwa.

Konsul czeski w Krakowie, Władimir Znojemski, postanowił nie oddać konsultatu i aktów konsularnych konsulowi niemieckiemu i wraz z całym personelem nie opuszcza gmachu przedstawicielstwa czeskiego.

Konsulat czechosłowacki we Lwowie jest od kilku dni nieczynny. Jak słychać, w poniedziałek przed południem zjawili się wysłannicy świeżo utworzonego konsultatu niemieckiego w celu przejścia agent, lecz agend im nie oddano.

Nowe zarządzenia w sprawach szkolnych.

WARSZAWA. (Telef.). Ministerstwo WR i OP. rozesłało do Kuratorów Szkolnych okólniki w sprawie podniesienia poziomu nauczania w szkolnictwie ogólnokształcącym i zawodowym. W okólnikach tych podkreślono, że w szkolnictwie nie powinno się marnować czasu na konferencje dyrektorskie i nauczycielskie, a młodzież szkolna nie powinna być przeciążona pracą domową, natomiast ma być zwrócona szczególna uwaga na przysposobienie wojskowe i wychowanie fizyczne w szkolnictwie. Dalej szkoły średnie i zawodowe umożliwić mają należyty dopływ młodzieży wiejskiej. W końcu władze nadzorcze zalecają ogólną w organizowaniu uroczystości i obchodów, by nie przeciążać zbyt młodziem.

W nowym roku szkolnym 1939/40 wprowadzona będzie w życie nowa organizacja I i II klas szkół dokształcających. Równocześnie zastosowana będzie praktyczna nauka w szkołach zawodowych i w tym celu rozszerzone będą warsztaty szkolne.

Wielkie śnieżyce w Austrii.

WIEN. (PAT.) Wielkie śnieżyce w Austrii spowodowały na niektórych lokalnych liniach kolejowych dwudniowe wstrzymanie ruchu. Spadające aż ku dolinom lawiny zniszczyły w wielu miejscach drogi oraz lasy, a nawet i domy mieszkalne. W Karyntii ofiarą śnieżyce padło kilku narciarzy, z których jeden poniósł śmierć a reszta doznała ciężkich odmrożeń.

Niemcy źródłem niepokoju. Krzyk sumienia świata cywilizowanego.

WARSZAWA. (r. — telef.) Jeden z polityków angielskich powiedział o obecnej sytuacji europejskiej:

Albo państwa bloku oślowego cofną się pod naporem Anglii i Francji i zrezygnują z dalszej agresji, a wtedy musza zalać się wewnętrznie, albo wzmocnią agresję, a wtedy będzie tylko kwestia czasu przeprowadzenia tych zarządzeń, o których mówił ogólnikowo premier Chamberlain, ale które są dla wszystkich zrozumiałe.

Ważną rzeczą jest, że już obecnie Niemcy, podobnie jak w roku 1914, zostali przez cały świat cywilizowany napiętnowani jako źródło niepokoju w Europie, jako czynnik, który stosuje gwałt i samowolę w dążeniu do ujarznienia małych narodów. Niemcy lekcewały sobie dotychczas czynnik olbrzymiej wartości, a mianowicie sumienie świata cywilizowanego. Rzuciwszy setki milionów marek na propagandę wielkości swego systemu władzy, zwanego ustrojem politycznym, Niemcy nie miały zrozumienia dla sumienia

zbiorowego świata, i to się musi na nich zmścić.

Prace nad zmontowaniem nowej polityki kontynentalnej Anglii trwają bez przerwy. — Chamberlain konferował wczoraj z przywódcami Labour Party, Attlee i Greenwoodem, oraz z przywódcą liberalów Archibaldem Sinclairem. Dowodzi to, że premier dąży do zapewnienia sobie zupełnej jednomyślności dla polityki, którą zamierza sformułować w Izbie gmin w najbliższych dniach. W kołach politycznych Anglii panuje przekonanie, że wobec inkorporacji Kłajpedy już żadna platoniczna deklaracja nie będzie mieć znaczenia. W kołach dyplomatycznych Londynu uważają, że

Anglia i Francja za wzorem Stanów Zjedn. wypowiedzą umowę handlową z Niemcami. Anulowanie tych układów oznaczałoby dotkliwy cios dla gospodarki niemieckiej.

Szwajcaria gotowa do obrony.

BERN. (PAT.) Rada narodowa omawiała wczoraj projekt organizacji wojska. Kierownik departamentu wojskowego Binger oświadczył, że obecnie wszystkie przygotowania mobilizacyjne na wypadek wojny nawet w razie nagłej agresji zostały ukończone. Zarządzenia mające na celu obsadzenie granicy, będą działały automatycznie. Binger przeciwstawił się mianowaniu w czasie pokoju generała armii szwajcarskiej, po czym rada jednogłośnie przeciwko jednemu głosowi odrzuciła wniosek o nominację naczelnego dowódcy.

Korona królów czeskich wywieziona do Anglii.

WARSZAWA. (r. — telef.) „Prager Zeitungsdienst”, organ mniejszości niemieckiej w Czechach (czy istnieje jeszcze w tej chwili mniejszość niemiecka w Czechach?) zaprzecza kategorycznie wiadomościom prasy zagranicznej, jakoby Niemcy po wkroczeniu do Pragi zajęły zapas złota Narodowego Banku Czeskiego. Zdaniem hitlerowskiej agencji większa część zapasów złota wywieziona została jeszcze w jesieni do Londynu i Stanów Zjednoczonych. Wywiezione złoto przedstawiać ma wartość 65 milj. funtów (jest to cyfra zupełnie nieprawdopodobna). Zdaniem tejże agencji w Banku Angielskim zdeponowana jest droga, cenna antyczna korona królów czeskich, wywieziona jeszcze w jesieni ub. r.

Zjazd burmistrzów w Rudkach.

RUDKI. (—) W sobotę dnia 25 bm. odbędzie się w Rudkach zjazd prezydentów i burmistrzów miast, położonych na trasie przyszłego kanału Bałtyk—M. Czarne. Zjazd organizuje Tymczasowy Komitet przy Związku Miast Małopolskich. Początek obrad o godz. 12.

URZĄD SKARBOWY W DROHOBYCZU.

Dnia 9 III. 1939 r.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym wladz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dn. 3 kwietnia 1939 r. o godz. 12 na placu przy ul. Sobieskiego, celem uregulowania należności podatk. dochod. i przem. 106/37, Skarbu Państwa, od Kamermana Nuchima Abischa, ul. Sobieskiego 26, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

		cena szac.
1) węgiel śląski	6 ton	240 zł.
2) koks	2 ton	130 zł.
3) drzewo bukowe I. kl.	20 ton	440 zł.
4) drzewo bukowe II. kl.	12 ton	240 zł.
5) drzewo buk. rębane	2 tony	50 zł.
6) węgiel kostka	25 ton	1000 zł.
7) drzewo opałowe	10 ton	250 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godz. 12-tej na placu ul. Sobieskiego 20.

Za Naczelnika Urzędu Skarbowego:

Mgr. JABLONSKI

Kierownik działu egzek.

Niemcy nie boją się...

WARSZAWA. (r. — telef.). — „Deutsche Allgemeine Zeitung” pisze, że powrót Goeringa do San Remo stanowi najlepszy dowód, iż Niemcy nie obawiają się wrogiego bloku. montowanego przez demokracje.

Przeplętny film, obrazujący życie współczesnego młodego pokolenia

NASZA CZWÓRKA

Wgl. r.: Ingrid Bergman, Hans Söhnker i Leo Slezak.
Wkrótce kino CHIMERA.

Mussolini grozi wojną

w przeświadczeniu, że demokracje i tym razem ustąpią.

WARSZAWA. (r. — telef.). Rozkaz dzienny rady faszystowskiej nie stanowi żadnej niespodzianki i jest potwierdzeniem polityki prowadzonej przez Włochy od dłuższego czasu.

Posiedzenie wielkiej rady faszystowskiej rozpoczęła się od ekspozycji Mussoliniego, które trwało półtora godziny. Następnie przemawiali: Ciano o położeniu międzynarodowym, Balbo o sytuacji strategicznej Libii, ambasador Grandi o nastrojach angielskich, min. Farinacci o solidarności niemieckiej, marszałek de Bono, minister korporacji Bottai i minister Starace o sytuacji wewnętrznej itd.

RZYM. (PAT.). „Tribuna” komentując ostatnie uchwały wielkiej rady faszystowskiej pisze, że

Włochy nie mają żadnych zastrzeżeń co do rewindykacji niemieckich, przeciwnie Italia spodziewa się, że proces rewindykacyjny rozpoczęty w Europie, będzie musiał być rozciągnięty na inne obszary, gdzie w sposób bardziej bezpośredni zainteresowani są Włosi. Pismo wyraża przekonanie, że oś Rzym — Berlin jest najważniejszym narzędziem do przeprowadzenia tych celów.

Dzisiaj ukazał się w „Il Regime Fascista” artykuł napisany przez członka wielkiej rady faszystowskiej Farinacciego w którym jest

mowa o tym, że Włochy staną po stronie Niemiec. Włochy nie boją się wojny lecz nie uważają jej za prawdopodobną dla tych samych powodów które istniały przed Monachium. — Oto w krajach demokratycznych nad wszystkim innymi przeważa chęć uniknięcia wojny. Wynika z tego, że

jeżeli Mussolini stawia ultimatywne żądania, to czyni to dlatego, że w dalszym ciągu podobnie jak Hitler nie wierzy w możliwość wybuchu wojny europejskiej. Z artykułu tego napisanego niezwłocznie po posiedzeniu wielkiej rady faszystowskiej wynikałoby jednak również, że

Włochy nie straciły nadziei, iż doprowadzą do stanu, w którym wojna zawisłaby na włosku, zmuszą Francję do jeszcze jednej kapitulacji. Nadzieje te wypływają z przekonania, że dziś po wzmocnieniu Niemiec przez zdobycie czeskiego materiału wojennego Francja i Anglia nawet posiadając poparcie Stanów Zjednoczonych nie zdecydują się na walkę z osi Rzym—Berlin.

Nie mniej panuje przekonanie, że istnieje jeszcze możliwość nawiazania rokowań z Francją i w tych warunkach szczególne wrażenie wywołał fakt, że pewien wysoki funkcjonariusz ambasady francuskiej opuścił wczoraj Rzym i wyjechał do Paryża, by przedstawić Daladierowi sytuację według wskazówek ambasadora Francis Poncet. Zaznaczyć należy, że Francois Poncet, który swego czasu dopro-

wadził do poprawnych stosunków Francji z Niemcami obecnie pracuje nad pogodzeniem się Francji z Włochami.

Berlin zadowolony z uchwał rady faszystowskiej.

WARSZAWA. (r. — telef.). Prasa niemiecka zadowolona jest z uchwał wielkiej rady faszystowskiej i przechwala się, że Włochy nie uważają bynajmniej zaboru Czech za gwałt i samowolę.

Zdaniem Berlina między Niemcami a Włochami nie ma sprzeczności interesów, Niemcom bowiem przypada kontrola i odpowiedzialność w Europie środkowej, a zainteresowania Włoch skupiają się na morzu Śródziemnym.

Niemcy zapewniają jednak swego sojusznika, że w żadnym wypadku nie dążą do uzyskania dostępu do Adriatyku. — Prasa niemiecka podkreśla też, że Włochy przekonały się podczas wojny światowej, ile warte są obietnice Francji i Anglii i niedadzą się poraż drugi raz.

Czy Hitler uderzy na Danię?!

WARSZAWA. (telef.). Premier duński Stauning oświadczył wczoraj w parlamencie duńskim, że przywódca Niemców w Schleswigu Clausen zaapelował do Berlina, aby „zrobił porządek z Danią tak, jak to zrobił z Czechosłowacją”. „Jeżeli istnieją Duńczycy, którzy by mieli poprzeć taką akcję — zaznaczył premier, — będziemy ich traktować jak zdrajców ojczyzny.”

Czego domaga się Hiszpania od Francji.

PARYŻ. (PAT.). Jak donoszą niektóre dzienniki paryskie, wręczanie listów uwierzyteliwiających przez marszałka Petaina generałowi Franco zostało ponownie opóźnione.

„Matin” oraz „Paris Soir” twierdzą, że przyczyną nowego opóźnienia wyjazdu marszałka Petaina z San Sebastian do Burgos jest nie tylko zła pogoda, utrudniająca komunikację, ale również zagadnienie floty wojennej republikańskiej Hiszpanii, która po ostatnich wydarzeniach w Madrycie schroniła się w Bizercie. wojennym porcie francuskim na wybrzeżu Afryki. Hiszpania ma domagać się, by przed wręczeniem listów uwierzyteliwiających Francja wydała te okręty rządowi gen. Franco. Francja natomiast chce odroczyć tę sprawę do ostatecznego zlikwidowania przez gen. Franco Hiszpanii republikańskiej, a przynajmniej do chwili zajęcia Madrytu.

Przedłużenie polsko-rumuńskiego układu lotniczego.

BUKARESZT. (PAT.). Polsko-rumuńskie rokowania lotnicze, które trwały w Bukareszcie od kilku dni, zostały wczoraj zakończone. — Podpisano protokół przedłużenia polsko-rumuńskiego układu lotniczego.

Zapowiedź nowych posunięć Niemców w najbliższych tygodniach.

WARSZAWA. (r. — telef.). Aneksja Kłajpedy stanowi nowy przejaw dynamicznej ekspansji Niemiec i dowodzi, że przyjaciel dyktatorów Ward Price ma rację, zapowiadając na najbliższe tygodnie cały szereg nowych posunięć niemieckich. Zabór Kłajpedy miał w pewnym sensie uspokoić opinię publiczną świata, a także wewnętrzną opinię niemiecką. — Wygląda to na paradoks, a jednak tak się sprawa przedstawia. Przez zajęcie Kłajpedy Hitler ma wykazać, że Niemcy nie rezygnują bynajmniej z zasady etnograficznej.

Stwierdzić należy przy tym, że sprawa Kłajpedy była właściwie w opinii europejskiej już oddawna dojrzała i gdyby Kłajpeda była zajęta przed Czechami nikt prawdopodobnie nie podniósłby z tego powodu specjalnego hałasu. Zresztą i teraz znajduje się prawdopodobnie wielu polityków w Anglii i Francji, którzy będą usilowali usprawiedliwić aneksję Kłajpedy. Kto wie czy właśnie nie o ponowne rozrządzenie opinii publicznej na zachodzie chodziło Hitlerowi. Samym Niemcom Hitler wykazuje przez zajęcie Kłajpedy, że nie zląkł się pogroźki demokracji zachodnich i że będzie szedł dalej swą drogą. Hitler chce podobnie jak Bismarck wykazać, że nie boi się nikogo, prócz Boga.

LONDYN. (PAT.). Sir Samuel Hoare odpowiadając w Izbie w imieniu Chamberlaina na interpelację pła Aitlesa oświadczył, iż nie ma do złożenia żadnego specjalnego oświadczenia co do Europy Środkowej.

Co się dotyczy Kłajpedy, litewski minister spraw zagr. otrzymał od rządu niemieckiego żądanie niezwłocznego ustąpienia kraju kłajpedzkiego Rzeczy niemieckiej.

Żądaniu temu towarzyszyła groźba, iż w razie oporu lub zwracania się gdziekolwiek o poparcie, sprawa nie byłaby traktowana na drodze dyplomatycznej, lecz w sensie wojskowym. Żądanie to równało się ultimatum.

Rząd litewski miał powziąć decyzję mniej więcej w ciągu 4 dni. Litwinów zapewniono, iż w razie przyjęcia tego żądania żadne nowe postulaty nie będą wysunięte. — Mówiąc o sprawie Kłajpedy min. Hoare oświadczył, że nie został poinformowany oficjalnie o ostatnich wypadkach przez rząd litewski.

Rząd i jedność narodowa.

WARSZAWA. (Tel.). Interpelacja p. Dudzińskiego (o której wspominały na innym miejscu), występuje przeciw „usypianiu czujności” przez prasę urzędową i Sejm, stwierdzając, że „właśnie poczucie zagrożenia sprawiło zawsze w Polsce cud zjednoczenia narodowego”. Wniosek pos. Żeligowskiego — zdaniem interpelanta — szedł po linii najgłębiej pojętych konieczności państwowych. W ustępie końcowym interpelacja powiada: „Dla zapewnienia pełni obronności trzeba szerszej bazy operacyjnej, trzeba współpracy bezpośredniej rządu i społeczeństwa, trzeba odwołać się wprost do narodu. Weszlśmy w okres, w którym chwilejność i kunktatorstwo prowadzą do klęski. Nie oglądajmy się na zachód, nie łudźmy się pozorami tego wzmoczonego aktywizmu politycznego. W myśl słów Prezydenta Rzeczypospolitej musimy liczyć na własną aktywność i własne siły. Tylko naród polski może zabezpieczyć skutecznie swe interesy państwowe i postulaty swej racji stanu.”

Warunkiem dopełnienia tej misji, to mobilizacja moralna i materialna narodu, to przekreślenie sporów wewnętrzno-politycznych, to powołanie wszystkich do bezpośredniej współpracy. Żądanie to spełnić może rząd tylko w oparciu o jedność narodową, bo jedynie rząd wolny od tradycji partyjnicztwa, zarówno jak od zabiegów totalitarnych jednej grupy, może prowadzić śmiało politykę konsekwentnie państwową, politykę twardych decyzji, politykę mocy.

W tem przekonaniu zwracam się do pana premiera z zapytaniem:

1) jak rząd ocenia sytuację polityczną Polski, wytworzoną przez ostatnie wydarzenia na naszej południowej granicy,

2) co rząd zamierza uczynić dla rozszerzenia swej platformy wewnętrzno-politycznej?”

Demobilizacja armii czechosłowackiej.

Niemcy rządzą w Czechach jak w swej kolonii.

BERLIN. (PAT.). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Kanclerz Hitler wydał zarządzenie, na zasadzie którego

protektor Rzeszy Czech i Moraw jest jedynym reprezentantem kanclerza Rzeszy w protektoracie. Protektor podlega bezpośrednio kanclerzowi i od niego otrzymuje wskazówki. Urzędem centralnym dla przeprowadzania zarządzeń wydanych dla protektoratu Czech i Moraw jest ministerstwo spraw wewnętrznych Rzeszy.

Kanclerz Hitler powierzył kierownictwo tych spraw sekretarzowi stanu, Stuckartowi.

WARSZAWA. (r. — telef.). Ostateczna demobilizacja armii czechosłowackiej ma być przeprowadzona w ciągu trzech dni. Pewna ilość pilotów czeskich ma być przejęta przez niemieckie lotnictwo cywilne. 400 lekarzy wojskowych zwolniono już ze służby.

Co się stanie z dziesiątkami tysięcy żołnierzy — niewiadomo. Prawdopodobnie znajdą oni zatrudnienie przy pracach fortyfikacyjnych w Rzeszy. Niewiadomo również co pocznie ze sobą duża ilość oficerów czeskich.

PRAGA. (PAT.). Prezydent krajowy Czech wydał dziś rozporządzenie,

usuwa je ze służby administracyjnej wszystkich urzędników pochodzenia żydowskiego. Zarządzenie to dotyczy również lekarzy Żydów, pozostających na służbie publicznej.

PRAGA. (PAT.). Dnia 20 bm. wprowadzone zostały na terenie protektoratu Czech i Moraw nowe przepisy, regulujące wywóz i przywóz z zagranicy środków płatniczych. Bez pozwolenia Banku Narodowego zabroniony jest wywóz jakichkolwiek dewiz, złota i innych metali szlachetnych, jak również wszelkich papierów wartościowych. Osoby udające się za granicę mają prawo zabierać z sobą jedynie 10 mk. niemieckich, lub 100 koron czeskich w banknotach 10- i 20-koronowych.

Tajemnicze eksplozje w Anglii.

LONDYN. (PAT.). W Birmingham wydarzyły się na jednej z ulic dwie tajemnicze eksplozje, które wyrządziły dość znaczne szkody.

Na skutek niezwykle gwałtownego wybuchu wysadzony został w powietrze samochód, oraz wzniesiony pożar

w dwóch domach pobliskich. W całej okolicy wybite zostały wszystkie szyby w oknach. Dwie kobiety odniosły rany. — Policja wszczęła energiczne śledztwo aresztując 5 osób podejrzanych o spowodowanie wybuchu.

P. P. S., demokraci i ludowcy we wspólnym francie.

WARSZAWA. (r. — telef.). Dziś zbiera się na plenarne posiedzenie centralna komisja klasowych związków zawodowych pod przewodnictwem prezydenta Łodzi Kwapińskiego. Centralna Komisja wysłucha sprawozdania za czas od września i referatu sekretarza Zdanowskiego na temat ogólnej sytuacji politycznej, gospodarczej i społecznej.

W Łodzi z inicjatywy PPS i Klasowych Związków Zawodowych prowadzone są rokowania z Klubem Demokratycznym i Stronnictwem Ludowym w sprawie podjęcia wspólnej akcji politycznej.

Litwini podpisali dokument swej klęski.

BERLIN. (PAT.). Układ między Rzeszą niemiecką a Litwą w sprawie przyłączenia Kłajpedy do Niemiec został podpisany w środę, o północy.

Kłajpeda bez żywności.

WARSZAWA. (r. — telef.). Ludność wsi pod Kłajpedą, dowożąca zazwyczaj produkty żywnościowe na rynek, nie przybyła wczoraj w ogóle do miasta. W związku z tym zaznaczył się brak żywności, a przede wszystkim mleka.

CZYTAJCIE „WIEK”!

Co pisze prasa ukraińska.

„Ukr. Wisty” podają, że w ręce węgierskie dostało się część karpatorskiego archiwum państwowego. Czesi mieli wejść w porozumienie w Węgrami i za cenę ich oszczędzenia podjęli się „nikczemnej gry”, polegającej na tym, że zaatakowali szczerów w Huszt, a broń i amunicję bądź wydali Węgram, bądź zniszczyli. W Rumunii Czesi agitują przeciw Ukraincom, przedstawiając ich jako żywioł terrorystyczny i pozostający w służbie niemieckiej. Czeski poseł w Bukareszcie zgłosił swą neutralność w sprawie zbiegów z Rusi Zakarpackiej. 180 szczerów Rumuni wydali Węgram, którzy ich rozstrzelali. Dzisiejsze „Dziś” apeluje, by „skwapliwie nie chwycić się złudzeń, które znowu mogą zostawić w duszy gorzki pióluł rozczarowania”.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

OD KORESPONDENTÓW „WIEKU”

KRONIKA TARNOWSKA.

(HR) Wspaniałe sukcesy tarnowskiej policji. Ub. nocy przyłapano niebezpiecznych przestępców, Piotra Górskiego i Franciszka Niedojadę z Tarnowa – którzy właśnie wybierali się na wyprawę złodziejską, mając przy sobie cały arsenał narzędzi. Jak się okazało aresztowani byli sprawcami kradzieży w budce inwalidy S. Stammbergera (ul. Mickiewicza), następnie włamania do sklepu masarskiego Ludwiki Nowickiej (ul. Marcina) oraz do sklepu Lei Eliaz (ul. Pierackiego). Poza tym „w wolnych chwilach” trudnili się paserstwem. Część skradzionego łupu odebrano. W dniu zaś wczorajszym policja aresztowała Józefa Maślankę i Stefana Kubikę z Rzędzina ad Tarnów, którzy dokonali kradzieży w składzie obuwia Jer. Gellera (ul. Klasztorna 7), wyrządzając szkodę na około 1.000 zł Trochę obuwia odebrano.

(HR) Protest wyborczy. Dnia 22 bm. upłynął ostateczny termin do wnoszenia protestów przeciwko wyborom do Rady miejskiej. Wczoraj wpłynęły tylko protesty Bloku Chrz. (OZN.) z I, VIII. i IX. okr. wyborczego. Uzasadnieniem ich jest rzekomy terror wyborczy, następnie agitacja w pobliżu lokali wyborczych – wreszcie auto PPS., z którego za pomocą głośników miano agitiować i rozizuczać ulotki przed lokalami wyborczymi.

KRONIKA RZESZOWSKA.

(nt) Jak sprytna para oszustów nabrała naiwnych wieśniaków. W kwietniu ub. roku bracia Michał i Bronisław Kocurówie z Racławówki pod Rzeszowem zostali przez Sąd okręgowy w Rzeszowie skazani za udział w bojkcie po 8 miesięcy więzienia. Dowiedział się o tem niejaki Wojciech Kornak z sąsiedniej wioski i chcąc pozyskać sobie Kocurów, którzy uchodzili za bogatych gospodarzy, udał się do nich z propozycją, iż ma jednego znajomego, który za pewną opłatą potrafi unieważnić wyrok sądowy. Kocurówie zgodzili się na propozycję Kornaka i poprosili, by im przedstawił swego przyjaciela. Po kilku dniach rzeczywiście przybył do Kocurów Korniak, mówiąc, że u niego w domu czeka na nich jego przyjaciel, który sprawę załatwi. Kocurówie udali się do Kornika i tam poznali niejakego Józefa Malinowskiego, który podtrzymał obietnicę Kornika, twierdząc, iż ma w Sędziostwie jednego znajomego „rewidenta, sądownego”, który potrafi wszystko zrobić, gdyż ma na 6 powiatów taką władzę, „iż może tutaj według własnego uznania usunąć wszystkich sędziów i prokuratorów”. Kocurówie przekonani o wpływach Malinowskiego zgodzili się na jego propozycję dania mu 200 zł. za unieważnienie wyroku sądowego, wręczając mu 200 zł. Kombinatorów aresztowano i obaj oszuci stanęli wczoraj przed sądem. Proces odroczone.

Cyrylik Warszawski w Rzeszowie. Sensacją dnia jest w Rzeszowie zapowiedź występu znakomitego zespołu „Cyrylika Warszawskiego”, który da tu w Rzeszowie jeden wieczór w wykonaniu najlepszego zespołu z pp. Jarosym, Rentgenem, Zofią Terne, Lawińską na czele. Wieczór ten odbędzie się w sali Sokoła w niedzielę, 26 bm. Przedsprzedaż biletów w T. S. L.

6 miesięcy więzienia za sfalszowanie ksiąg PKO. Przed sądem okręgowym w Rzeszowie odpowiada Aleksandra Borkak z Pławy, oskarżona o to, że we wrześniu ub. r. sfalszowała księgi cząstkowe PKO przez przerobienie stanu faktycznego oszczędności ze 100 na 150 zł. Oskarżona przyłapaną została na gorącym uczynku w chwili, gdy usiłowała podjąć pieniądze w urzędzie pocztowym w Stalowej Woli. W wyniku przeprowadzonej rozprawy Borkakowa została skazana na pół roku więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 5.

Nisko czyni starania o pożyczkę 300.000 złotych. Jak się dowiadujemy Zarząd miejski w Nisku czyni starania celem uzyskania 300.000 zł. pożyczki na budowę gmachu dla liceum i gimnazjum a nadto na budowę gmachu magistratu.

KRONIKA C. O. P-u.

Budżet Rady Powiatowej w Kolbuszowej. Rada Powiatowa w Kolbuszowej na posiedzeniu ostatnim uchwaliła budżet na rok 1937/40 na ogólną sumę 314.811 zł. Dochody zwyczajne wynoszą 218.811 zł., dochody nadzwyczajne 96.000 zł. Wydatki zwyczajne 210.811 zł., wydatki nadzwyczajne 104.000 zł.

Zapomogi dla kolbuszowskiego Zw. Samorządowego. Komunalny Fundusz Pożyczkowy – zapomogowy udzielił kolbuszowskiemu Związkowi Samorządowemu zapomogę 12.000 zł. na udzielenie pomocy finansowej dla gmin

Jak daleko sięgają wpływy niemieckie w Małopolsce?

Sensacyjny proces wyświeflił działalność wychowanków dr. Zoeklera.

STANISŁAWÓW (ki) Przed stanisławowskim sądem okręgowym rozpoczął się proces z prywatnego oskarżenia dyrektora ewangelickiego gimnazjum w Stanisławowie p. Adolfa Rożka, przeciw Janowi Reschowi ze Lwowa, oskarżonemu z art. 255 § 1 kk. i art. 28 ustawy prasowej. Szczegóły tego procesu są następujące:

Od pewnego już czasu wśród członków ewangelickiej gminy wyznaniowej w Stanisławowie powstał rozdział i podział na dwie grupy. Starsze społeczeństwo i część młodzieży zgrupowała się dookoła osoby ks. dr. Teodora Zoeklera, reszta zaś młodzieży zasiła kadry organizacji Jungdeutschespartei. Organizacja ta zaczęła zwalczać dr. Zoeklera i jego zwolenników. W obronie przywódcy Niemców stanisławowskich stanął wówczas dyrektor ewangelickiego gimnazjum, Adolf Rożek. Walka prowadzona wśród Niemców znalazła swe echo na łamach „Wieku Nowego”, w którym ukazał się artykuł pt. „Niemcy chcą opanować gimnazjum ewangelickie w Stanisławowie”. W artykule tym postawiono dyr. Rożkowi zarzut, że popiera on Niemców uprawiających politykę pangermańską w Małopolsce Wschodniej, że zmuszał ucz-

niów wyższych klas gimn. do brania udziału w wiecu urządzonym przez nacjonalistów niemieckich w Stanisławowie, że piaszczy się przed przywódcą tut. Niemców itp. Dyr. Rożek poczuł się dotkniętym tymi zarzutami i wystąpił przeciwko autorowi artykułu na drogę sądową. Jak się następnie okazało, autorem wspomnianego artykułu jest Jan Resch.

Na rozprawie oskarżony przez swego adwokata, dr. Aleksandrowicza, przyznał się do wysłania wspomnianego artykułu do redakcji „Wieku”. Zamierza też przeprowadzić dowód prawdy i prosi sąd o przesłuchanie w charakterze świadków b. senatora Wiesnera z Bielska, prof. Ottona Wendla z Bielska, sekr. Jungdeutschespartei, ks. Karola Bauszela ze Lwowa i prof. F. Schmalenberga ze Stanisławowa, oraz świadków zgłoszonych przez oskarżyciela prywatnego, a to: ks. Emila Landesberga ze Stryja, mgr. Antoniego Ehrbera prezesa T-wa Polsko-Ewangelickiego we Lwowie i ks. p. N. Glecha nacz. kapelana ewangelickiego W. P. w Warszawie.

Proces odroczone.

wiejskich, oraz zapomogę 3.000 zł. na dokończenie budowy szkoły w Trzemeszowie.

Budowa domu wypoczynkowego dla urzędników COP. Ubezpieczalnia Społeczna w Przemyśle – Oddział administ., w Jarosławiu zamierza przystąpić w bieżącym sezonie budowlanym do budowy dużego domu wypoczynkowego w podgórskiej gromadzie Helusz, pow. Jarosław. Dom ten ma być przeznaczony jako dom wypoczynkowy dla urzędników z COP. Należy zaznaczyć, że Helusz leży w malowniczej okolicy podgórskiej, otoczonej dookoła lasami świerkowymi. W Heluszu mieszczą się półkolonie letnie dla dzieci, które w liczbie ok. 600 corocznie znajdują wypoczynek w specjalnie na ten cel zbudowanych pensjonatach.

150.000 zł. na budowę szpitala w Mielcu. Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy przyznało Zarządowi miejskiemu w Mielcu na rok budżetowy 1937/40 kredyt gotówkowy w kwocie 150.000 zł. na zatrudnienie bezrobotnych przy budowie szpitala.

KRONIKA JAROSŁAWSKA.

Zebranie plantatorów buraków w Jarosławiu. Onegdaj odbyło się w Jarosławiu w sali Gwiazdy zebranie plantatorów buraka cukrowego, zrzeczonych w Związku plantatorów drobnej własności rolnej. Zebraniu przewodniczył prezes związku pos. Jan Pieniżek. Zebranie powzięło uchwały mające na celu uzyskanie w roku bieżącym lepszych warunków dostawy i m. in. zniesienie kosztów dostawy buraków koleją na rachunek plantatorów z miejsca dostawy do cukrowni.

Zmiany w Urzędzie Skarbowym w Jarosławiu. Kierownik Oddziału egzekucyjnego Urzędu Skarbowego w Jarosławiu p. E. Ternawskiego został przeniesiony do Urz. Skarb. w Borysławiu. Na jego miejsce przybywa p. Koczol Jan, urz. skarb. w Jaworowie.

(Wi) Remonty domów. W bieżącym sezonie zostanie na tut. terenie przeprowadzona energiczna akcja w sprawie remontu domów. Zostanie wydanych 400 nakazów odnowienia względnie uporządkowania domów. Pierwsza seria nakazów została przez Magistrat już wysłana.

KRONIKA KAMIONKI STRUMIŁOWEJ.

(S) Zebranie manifestacyjne z okazji uzyskania wspólnej granicy polsko-węgierskiej odbyło się przy udziale tut. starosty powiatowego mgr. Frączkowskiego, oraz innych przedstawicieli miejscowych władz, instytucji i organizacji.

Z życia artystycznego. Zespół reprezentacyjny Kolejowego Przysposobienia Wojskowego odegra w dniu 25 marca br. w sali tut. Tow. „Sokol” o godz. 16-tej komedię Fredry „Śluby Panieńskie”, zaś wieczorem o godz. 20 komedię Bałuckiego „Grube Ryby”.

KRONIKA SAMBORSKA.

(Li) Walne zebranie Sokoła. Przy dużym uczestnictwie członków odbyło się doroczne walne zgromadzenie Sokoła samborskiego. Złożone sprawozdania zilustrowały osiągnięcia przez ustępujący zarząd piękne wyniki na polu wychowania fizycznego. Duże zaintere-

sowanie i ożywioną dyskusję wywołał referat dotyczący wiceprez. mgr. Konopki p. t. przysięgi zlotu we Lwowie. Do nowego zarządu wybrano: jako przew. mgr. Konopkę, jako wiceprez. prez. Kuczerę, jako naczelnika Laszkowskiego, a jako członków zarządu pp. Gromana, dr. Türhauza, mgr. Ekierta, Reinhardta, Piwnickiego, ases. Buşkę, Kańskiego, Wojnara, Dyka, Kowalczyk i Polnera.

(Li) Aresztowanie kr. kat. księdza. Na polecenie władz sądowych aresztowany został wikary gr. kat. parafii w Samborze 34-letni ks. Włodzimierz Iwański pod zarzutem działalności wywrotowej. Aresztowanego odstawiono do więzienia przy samborskim sądzie okręgowym.

(Li) Po zaginionym chłopcu znikł wszelki ślad. W ub. tygodniu donosiliśmy już o tajemniczym zniknięciu z domu rodzicielskiego 13-letniego ucznia szkoły powszechnej, Fryderyka Boberskiego. Mimo upływu pełnych ośmiu dni od daty opuszczenia przez chłopca mieszkania ojca, właściciela zakładu brzoźniczego, nie natrafiono dotychczas mimo energicznych poszukiwań rodziny i policji na żaden ślad po zaginionym. Obawy nasuwa okoliczność, że pozbawionego wierzchniego okrycia chłopca nie widział wogóle nikt od chwili opuszczenia przezeń domu rodzicielskiego.

KRONIKA SKOLSKA.

(oi) Echa napadu rabunkowego. W dniu 28 stycznia br. dokonano napadu rabunkowego na Annę Jabłońską, wracającą pieszo z Ławocznego do domu w Tarnawce. W odległości ok. 200 kroków od domu wyskoczyło z ukrycia dwóch osobników, z których jeden zasywał jej oczy piaskiem, oraz uderzył ją w kark tak, że upadła na ziemię, drugi zaś zrabował jej torebkę z zawartością 17 zł., ¼ kg. cukru i 2 bułki. Sprawcy po dokonanych czynach zbiegli. W dochodzeniach Jabłońska rozpoznała obu napasników, a to Jakima Pawluczukowicza i Wasyła Fennyca z Tarnawki. Obecnie zasiadli obaj na ławie oskarżonych przed Trybunałem stryjskiego sądu okręgowego na sesji wyjazdowej w Skolem. Zasądzono obu po 1 roku więzienia, oraz utratę praw obywatelskich na okres 5 lat.

KRONIKA TURCZAŃSKA.

Wybory w Turce zostały wyznaczone na dzień 2 kwietnia br., do głosowania jednak nie dojdzie, ponieważ wystawiono wspólną listę kompromisową, na której znajduje się 9 Polaków, 7 Ukraińców, 1 Rusin i 7 Żydów. Polacy uzyskali jeden mandat więcej w porównaniu z poprzednimi wyborami.

KRONIKA POKUCIA.

Uniwersytety Ludowe TSL. – TSL. w Kosowie uruchomiło ostatnio w dwu miejscowościach powiatu Uniwersytety Ludowe. Wykłady na tych Uniwersytetach cieszą się dużą frekwencją. Obecnie TSL. prócz tych już uruchomionych uniwersytetów, prowadzi wykłady w Kosowie oraz w Mykietyńcach i Szeszrach.

Polski sklep mleczarski w Horodence. – Okręgowe Towarzystwo Rolnicze przystąpiło do uruchomienia sklepu mleczarskiego w no-

wym lokalu na Nowym Rynku, gdzie też umieszczono biura towarzystwa.

Budżet pow. horodeńskiego przekroczył pół miliona zł. Rada Powiatowa w Horodence uchwaliła budżet Wydziału Powiatowego, który zamyka się po stronie wydatków i dochodów kwotą 537.327 zł.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

(Sp) Nowe władze Twa Gimnazjum im. Sienkiewicza w Drohobyczu. Onegdaj odbyło się doroczne walne zgromadzenie Twa Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza w Drohobyczu. Po uchwaleniu absolutorium wybrano nowy zarząd w składzie inż. Zygmunta Skalecki, przewodniczący, nacz. Jan Zieliński zastępca przewodn., Januszewski II. zast. przew., prof. Mściwujewski sekretarz, prof. Moron skarbnik oraz 16 członków Wydziału.

KRONIKA HALICKA.

Aresztowanie w związku z wyborami. – Posterunek PP. w Błudnikach dokonał aresztowania siedmiu osobników pod zarzutem wybijania szub. w kandydatów na liście polskiej na radnych gromadzkich w Załukwi.

Ksiądz gr. kat. przed sądem. Na sesji wyjazdowej sądu okręgowego w Haliczu stanął ks. Włodzimierz Lewicki, proboszcz gr. kat. w Komarowie oskarżony o to iż zniszczył bon na kwotę 30 zł. Sąd skazał ks. Włodzimierza Lewickiego na karę areszru przez dwa miesiące zawieszając mu wykonanie takowej na przeciąg 2 lat.

KRONIKA BUCZACKA.

Buczacz stara się o drugi wydział liceum. Koło Rodzicielskie przy państwowym gimnazjum w Buczacu, jako rzecznik interesów ludności powiatu buczackiego, wszczęło energiczne starania o kreowanie z nowym rokiem szkolnym wydziału liceum matematyczno-przyrodniczego, ponieważ dotychczasowy wydział humanistyczny nie może pomieścić zgłaszających się kandydatów. Wystosowano już w tej sprawie memoriał do Kuratorium O. S. we Lwowie, i wobec wielkiej frekwencji, oraz wszelkich warunków technicznych spodziewa się społeczeństwo buczackie, że władze szkolne słuszne postulaty ludności uwzględnią.

Czortków buduje nowy gmach dla liceum i gimnazjum kosztem 700.000 zł.

CZORTKÓW. (ad) Zarząd Miejski rozpoczął prace przygotowawcze do budowy gmachu liceum i gimnazjum. Zwieziono już 50% materiałów, zaś roboty ziemne rozpoczyna się w dniach najbliższych. Gmach ten stanie na jednej z największych parcel miejskich, wybranej specjalnie na ten cel przez kuratora O. S. L. Czas trwania budowy obliczony jest na dwa sezony budowlane, tak, że gmach ukończony ma być w jesieni 1940 r. Będzie to okazała budowla 3-piętrowa odpowiadająca wszelkim wymogom nowoczesnego szkolnictwa, a koszt budowy obliczony jest na około 700.000 zł.

KRONIKA WOŁYŃSKA.

(he) Właściciela sklepu wiejskiego ofiarą napadu rabunkowego. Onegdaj w godzinach wieczornych dokonano we wsi Grabowie pod Równem zuchwałego napadu rabunkowego na Basię Grinbergową 23-letnią właścicielkę małego sklepu wiejskiego w Grabowie. Już po zamknięciu sklepu weszli do mieszkania Grinbergowej, połączonego ze sklepem dwaj osobnicy, z których pierwszy nagle ugodził kobietę tępem narzędziem w głowę. Zaatakowana zaczęła wzywać pomocy, straciła jednak rychło przytomność, albowiem bandyci chwycili ją za gardło i zaczęli dusić. Widząc swą ofiarę leżącą bez przytomności, napasnicy ściągali jej z ręki złoty zegarek z branzoletką, z szafy zaś skradli kwotę ok. 23 zł. Następnie przeszli do sklepu skąd zrabowali 15 tabliczek czekolady. Policja zawiadomiona o rabunku rozpoczęła śledztwo, które w bardzo krótkim czasie uwięzione zostało ujęciem sprawców, dwóch 17-letnich parobczaków Antoniego Simoszczuka i Arkadiusza Tymoszczuka. W wyniku rewizji znaleziono przy nich zegarek, pieniądze i jeszcze 9 tabliczek czekolady. W obliczu tych dowodów zatrzymani przyznali się do dokonania napadu rabunkowego. Na skutek polecenia sądziego śledczego osadzono ich w więzieniu w Równem.

CZYTAJCIE „WIEK”

Wybory w woj. lwowskim w cyfrach.

LWÓW. (PAT.) Sumaryczne wyniki wyborów do rad gromadzkich na terenie województwa lwowskiego przedstawiają się jak następuje: W 2.224 gromadach zostało obsadzonych 40.782 mandaty, z tego otrzymali (w nawiasach dla porównania analogiczne cyfry z wyborów w r. 1934): Polacy 21.698 (20.344), Rusini 4.086 (3.004), Ukraińcy 14.259 (15.364), Niemcy 349 (436), Żydzi 388 (631).

Kronika bieżąca.

24
MARZEC

PIĄTEK

Rz.-kat. Gabriela Arch.
Gr.-kat. II. Sofronia

TEATR WIELKI: Czwartek, godz. 19.30 „Dzień bez kłamstwa”. — Piątek, sobota, godz. 19.30 „Maskarada”. — Niedziela, godz. 15.30 „Dzień bez kłamstwa”; godz. 19.30 „To więcej niż miłość”. — Poniedziałek, godz. 18 „Uciekla mi przepióreczka”.

TEATR ROZMAITOŚCI: nieczynny.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

APOLLO: „Biały murzyn”.
ATLANTIC: „Trzy walcze”.
BAJKA: „Łódź podwodna Nr. 9” i dodatki 14869
BAŁTYK: „Przedziwne kłamstwo N. Petrówny 15109
CASINO: „Wielki walc”.
CHIMERA: „Wróg gangsterów nr. 1”
EMPIRE: „Skradzione życie”, 15069
EUROPA: „Gunga Din”.
GRAZYNA: „Sygnały”.
KOPERNIK: „Trzy serca”.
MARYSIENKA: „List do matki”.
METRO: „Kapitan Korkoran” i „Gwiazda Ri- 16051
wiero”.
MUZA: „Królowa śnieżka”.
PALACE: „Suez”.
PAX: „Wędrowni Naród”. 16657
RAJ: „Ostatnia Brygada”.
RIALTO: „Kapryśna ekspedientka”.
ROXY: „Iweta” oraz dodatki 15329
STYLOWY: „Gibraltar” i rewia.
SWIT: „Josette” i „Pat i Patachon na okręcie”.
TON: „Express na szlaku Indian”, i „Banita”.
UCIECHA: „Kurier carski” i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Mariacki 5.
„Bitwa pod Limanową”. 16595

„DZIEŃ BEZ KŁAMSTWA.” Dzisiaj we czwartek, dnia 23 bm. w Teatrze Wielkim po cenach popularnych arcywesoła komedia amerykańska „Dzień bez kłamstwa” w doskonałej obsadzie, którą tworzą: H. Chaniecka, N. Karasińska, G. Oranowska, J. Zmijewska, H. Dworzyńska, M. Węgrzyn, Wł. Staszewski, T. Surowa, J. Staszewski i St. Larewicz. Reżyseria St. Daczyński.

„MASKARADA” sztuka J. Iwaszkiewicza w piątek, 24, w sobotę 25 w Teatrze Wielkim o godz. 19.30 z udziałem pp.: K. Ankiewicz-Szykowskiej, I. Brenoczy, G. Oranowskiej, T. Sucheckiej, M. Szpakiewicz, R. Hlerowskiego, J. Leliwy, J. Machalskiego, W. Nieprzewskiego, J. Staszewskiego, T. Surowy i Wł. Staszewskiego w rolach głównych. Reżyseria Edmunda Wiercińskiego.

„ŚMIERC TINTAGILA” dramat w 5 odsłonach Maurycego Maeterlincka odegrany zostanie tylko raz jeden w piątek 24 bm. o godz. 18-tej w Teatrze Rozmaitości siłami Sekcji Dramatycznej Koła Polonistów UJK. Reżyseria M. Jędrzejewskiego, dekoracje T. Boguszewskiej. Słowo wstępne wygłosi prof. dr. Zygmunt Czerny.

POGRZEB Ś. P. RED. MARII HAUSNE-ROWEJ odbędzie się dziś, w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 16 z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski.

„KTO NAJPIĘKNIEJ WIDZI LWÓW”. — Związek popierania turystyki m. Lwowa i Lwowskie Towarzystwo Fotograficzne ogłasza w ramach imprezy „Maj we Lwowie” konkurs fotograficzny pod hasłem „Kto najpiękniej widzi Lwów”. W konkursie mogą brać udział zdjęcia ze Lwowa, przedstawiające miasto i ludzi w ujęciach artystycznych. Wykonanie dowolne, zdjęcie nie mniejsze niż 18x24, naklejone na jasnym kartonie. Ilość nadsyłanych zdjęć nieograniczona. Nagrody trzy: 100, 50 i 20 zł. Zdjęcia nagrodzone, wraz z prawem reprodukcji, przechodzą na własność Z. P. T. m. Lwowa. Prace należy składać w Związku popierania turystyki m. Lwowa ul. Kilińskiego 4, najpóźniej do 1 maja br. Blisze szczegóły, pełny regulamin i blankiet zgłoszeniowy wydaje Związek popierania turystyki, Lwów, ul. Kilińskiego 4.

ZGROMADZENIE KUPCÓW Z ZIMNEJ WODY odbyło się w Domu Katolickim z inicjatywy ks. proboszcza Włodz. Cieńskiego.

Problem „b” prof. Bartla.

Po „Anschlussie” austriackim Hitler depreczował do Il Duce: „Mussolini, nigdy Panu tego nie zapomnę”. Tylko tymi samymi słowami mógł w rok później gratulować wódz faszystowski Włoch aneksji Czech i Moraw „führerowi” narodu niemieckiego. Przecież jeszcze we wtorek, 14 marca, prasa włoska na wiadomość o oderwaniu się Słowacji od Czech cytowała „sudecki” list Ducego do Runcimana, w którym ten dowodził, że Hitler nie chce mieć w swym państwie ani jednego Czecha, a Europa nie ma prawa do oburzania się, bo chodzi tu wyłącznie o aneksję 3 i pół miliona Niemców. Warkot siłników zmortyzowanych dywizji niemieckich, mijających Hradczyn i rozlażających się jak opancerzone mrowie po najdalej na zachód wysuniętych państwie słowiańskim, przysięgłszy u sąsiadów Niemiec i odsunął na plan dalszy aktualne zagadnienia resortów, nie związanych bezpośrednio z wojskiem i polityką zagraniczną. W sobotę, 11 marca, odpowiadał w senacie minister Józef Beck. mówił dużo o Słowacji, jakgdyby chciał niepostrzeżenie wydobyć tę sprawę z zanadru; w Senacie i w kraju czekano już na drugie przemówienie sen. Bartla, które przyszło w atmosferze rewizji i zdobywania przez policję kastowych arsenałów autonomii akademickiej. Było to w czasie bieżącej sesji budżetowej wystąpienie najgłośniejsze, dzięki niemu odcinek oświatowy skupił na sobie większość dyskusji prasowych i gros zainteresowań opinii publicznej; w dwa dni później zmiana strażników czeskich w Karpatach na niemieckich przywaliła doniosłością problemu rezonans społeczny wystąpienia lwowskiego profesora.

B. premier i minister oświaty poruszył dwie kwestie: bandytyzmu, „ludożerstwa w cieniu krzyża” i obniżenia poziomu naukowego wyższych uczelni. Oddźwięki publiczne szły głównie z kierunku pierwszego: najwyższe spory wywołała „zhańbiona oda”; kierunek drugi wystąpienia prasa przeważnie tylko cytowała, raczej dla rozśmieszenia i ubawienia czytelnika historykami o absolwentach szkół średnich, głupiejacząc na dźwięk nazwiska Galileusza, niż dla merytorycznej dyskusji. Rewelacje prof. Bartla potraktowała prasa poza tem wedle swego zabarwienia politycznego z nieodczynnym w takich ramach refrenem jędrzejewiczowskim. Bodaż nie dostrzeżono, że b. premier uderzył w drugą istotną niedogodność naszych uczelni: poziom naukowy. Uderzył tylko mimochodem mówiąc o przygotowaniu naukowym nowowstępujących na wyższe uczelnie, zerwał zasłonę całkowicie, twierdząc, że zainteresowania naukowe, intelektualne mają tylko Żydzi i słuchacze ulomni, kaleki. Jak pracują koła naukowe, w których grupuje się element umysłowo najczystszy, narybek dla stanowisk asystentów i docentów? W Wilnie, jak to wynika z ogłoszonych sprawozdań, wszystkie koła urządziły głównie wycieczki naukowe, jedynie koło polonistów wydało jakoweś przyczynki; na zjazd kół filozoficznych do Warszawy przybyło jedynie koło lwowskie — inne nadesłały tylko życzenia „owocnej pracy”. To są dwa przypadkiem wybrane fragmenty. Tuż po prof. Bartlu wystąpił na łamach „Obro-ny Kultury” z przerażającymi rewelacjami profesor Heydel, ekonomista i socjolog. Prof. Heydel winę „groźby obniżenia kultury jak w So-wietach” upatruje w „zbyt szybkiej demokracji studiów wyższych”, w tym, „że przez te studia przepychają się z najwyższym wysiłkiem dzieci, które nie widziały w domu ani mapy, ani akwaforty, ani nie słyszały nigdy Wagnera...”. Nie wiem, czy prof. Heydel zetknął się na swej katedrze z tymi dziećmi, które nie słyszały

w domu muzyki Wagnera. Tych dzieci dzisiaj na uniwersytetach jest szczególnie mało: 22%, podczas gdy warstwy, z których pochodzą, stanowią ok. 85% ludności Polski. Prof. Heydel mógł się wobec tego nie zetknąć z nimi. Mógł nie mieć możliwości przekonania się, że te dzieci uczą się i wiedzą bodaj najwięcej, a razem z nimi pracują dla dobra kultury polskiej inne dzieci, te, które miały mapy i atlasy, słuchały Wagnera i nie przepychają się z najwyższym wysiłkiem przez studia — pracują jednak częściej kastetem i nożem, niż mikroskopem i słownikiem. Prof. Heydel musiał się jednak zetknąć z nazwiskami: Bartel, Bujak, Czubek, Fijałek, Kasprowicz, Kot, Ptasnik, no i Dmowski, to są przecież te „dzieci”, które na skutek „zbyt szybkiej demokracji studiów wyższych” wniosły nieoceniony wkład w naukę polską. Prof. Bartel zwracał uwagę, że synowie chłopscy nie wszczynają awantur, pragną się uczyć i uczą się z zapalem bez zbawianego uśmiechu wielkomięskiego. W prof. Heydlu powtórzył się głos Skińskiego, który przed paru laty przestrzegał w „Pionie” przed schłapieniem polonistyki. Głos pchający kulturę polską w ślepe zaufki, usiłujący nie dopuścić jej do żyznego podglebia chłopskiego. Głos, broniący kultury na wspak, jak to określił Marian Kukiel. Karykaturalne zwiecznienie równowagi społecznej doprowadziło do skandalicznego wywołania intelektualnego wśród słuchaczy uczelni. Uniwersytet traci coraz bardziej charakter kuźnicy wiedzy, staje się odrabialną dyplomów, schodkiem do kariery lub zamażpójscia. Uniwersytety nasze nie są umundurowane, nie służą „totalnie” państwu, ale z drugiej strony ich autonomia i wolność myśli jest fikcją, bo za wygłoszenie poglądów, sprzecznych z zasadami Młodzieży Wszepolskiej, można każdej chwili zostać zmasakrowanym łomem żelaznym. Uniwersytety polskie błądzą więc na ślepych torach, nie służąc ani państwu, ani kulturze, sprzyjają rozkwitowi barbarzyństwa i obumierają, jak nikomu niepotrzebne rezerwy. Tylko państwo co roku dopłaca do każdego studenta 3000 zł. i po parędziesiąt tysięcy do rezerwy policji. To jest problem b. ministerstwa oświaty, mniej głośny, niż kanibalizm i ludożerstwo, ale tej samej doniosłości państwowej. Problem dopłacania przez podatnika do zawieszonych wykładowców i pustych laboratoriów i sprawa realizującego się od paru lat „numerus nullus” dla dzieci chłopskich i robotniczych. Wystąpienia prof. Bartla przytłumił marsz kolumn hitlerowskich przez Słowację, zagadnienie oświatowe narówni z reformą rolną i resztą palących kwestii pozostało bez odpowiedzi. Ale trzeba pamiętać, że w marsz kolumn piechoty niemieckiej na Słowację poprzedziły publikacje uczonych niemieckich, dowodzące odwiecznego związku tych ziem z Rzeszą; w marsz nauki niemieckiej na terytoria polskie dawno już powinny zwałczać polskie, zamykane raz po raz uniwersytety. To jest lukus, za który w obecnej sytuacji można zapłacić słone rachunki. Tego lukusu nie usuną mechaniczne pacyfikacje policyjne. Brama uniwersytetów, laboratoriów i sal wykładowych muszą zostać wywalone naosię dla żywiołu, którego napór żywoty jest coraz większy, a który z wyraźną szkodą dla kultury polskiej został od nich odechnięty. Niech chłop i robotnik ujrzą że nie tylko granice i koczary są dla nich otwarte; niech zdolne ich dzieci mają możność wszechstronnego kształcenia się, możność aktywnego wpływu na budowę Polski lepszej, sprawiedliwszej.

FR. GIL.

Kronika organizacyjna.

W środę 15 b. m. w ramach seminarium gospodarczego kol. O. Boryslawski wygłosi referat p. t. „Geografia gospodarcza Polski”.

Zebrania i odczyty.

W STOWARZYSZENIU KOBIET z wyższym wykształceniem odczyt Heleny Krzemienieckiej pt. „Z badań nad wrażliwością roślin”, połączony z herbacianą towarzyską, odbędzie się w piątek 24 bm. o godz. 18.30 w lokalu przy ul. Batorego 38.

W TOW. PRZYJACIÓŁ ASTRONOMII w sobotę 25 bm. o godz. 18-tej (sala Instytutu Geologicznego U. J. K. przy ul. Długosza 5) odbędzie się posiedzenie dyskusyjne z odczytem dr. J. Mergentala, et. asystenta Obserwatorium Astronomii U. J. K., pt. „Mgławice Pozagałakcyjne”. Odczyt będzie ilustrowany przeźrocami. Wstęp wolny.

POLSKIE TOWARZYSTWO PRAWNICZE we Lwowie urządzi w sobotę 25 bm. o godz. 18.30 przy ul. Mickiewicza 3a, odczyt dr. Jana Gwiazdomorskiego, prof. Uniwersytetu Jagielli, na temat „Dzieci niesłubne w projekcie polskiego prawa rodzinnego”.

SPORT

ZAWODY PŁYWACKIE.

Dnia 26 bm. o godz. 11 rano na krytej pływalni (ul. Sirzałkowskiej 5) odbędzie się zawody pływackie między AZS. Warszawa — Pogoń Lwów w następujących konkursach: 100 m. dowolnie, 400 m. dowolnie, 100 m. grzb., 100 m. klasyczny, sztafety 3x100 stylem zmiannym i 5x50 stylem dowolnym. — Poza tym odbędzie się skoki, oraz mecz piłki wodnej AZS. — Pogoń. — Poza oficjalnymi zawodami odbędą się konkurencje pań i młodzików. Obie drużyny wystąpią w najsilniejszych składach.

Polska Młodzież Społeczno-Demokratyczna urządziła 16 b. m. w swoim lokalu ogólnie akademicki wieczór dyskusyjny z referatem kol. R. Chrzyszczaka p. t. „Sytuacja na wyższych uczelniach”. Zebrani bardzo licznie przedstawiciele wszystkich organizacji akademickich, nie wyłączając Młodzieży Wszepolskiej, poprowadzili po referacie żywą dyskusję, która przeciągnęła się do godz. 11.15 w nocy. Tematem dyskusji były nie tylko sprawy akademickie, ale poruszono też sprawy polityki wewnętrznej Polski i polityki europejskiej na tle ostatnich wydarzeń.

W sobotę dnia 18 marca w ramach „Wieczoru Młodej Demokracji” p. M. Lang (Z. Z. Z.) zajął dyskusję referatem p. t. „Syndykalizm a sprawa robotnicza”.

Na zakończenie dyskusji kol. Lerski (prezes P. M. S. D.) podkreślił, że z małymi wyjątkami solidaryzuje się ze stanowiskiem referenta, gdyż wierzy, że syndykalizm istotnie jest wyrazem psychiki proletariatu.

W sobotę 25 b. m. w lokalu P. M. S. D. dr. Lewicki wygłosi odczyt p. t. „Demokracja a chrystianizm”.

Sekretariat P. M. S. D. przyjmuje wpisy nowych członków w godzinach wieczornych od 19—20-tej.

Dnia 15 marca kol. Frankowski, pracujący z ramienia Polskiej Młodzieży Społeczno-Demokratycznej wygłosił prelekcję p. t. „Podstawy kultury proletariackiej”, oświetlając to zagadnienie w aspekcie socjologicznym i literackim. Prelegent rozróżniał pojęcie proletariatu jako warstwy, które różni się od pojęcia proletariatu jako klasy — i zgadzając się z De Manem, że proletariatu nie ma odrębnej kultury (obyczajowej), lecz wspólną z drobnomieszczaństwem, a wyodrębnić się daje tylko przez holdowanie innej ideologii politycznej — doszedł do stwierdzenia, że nowa kultura proletariatu jest dopiero w trakcie fermentu i kształtowania się, mogące uzyskać pełny swój wyraz po zwycięstwie politycznym tej klasy. Środowiskami, gdzie rodzą się pierwsze zrywy nowej kultury obyczajowej proletariatu, są wspólnoty świetlicowe.

W sprawie t. zw. literatury proletariackiej prelegent stał na stanowisku, że jest to literatura raczej o proletariacie (bo proletariatu jest jej tłem), ale ostatecznie jest to literatura inteligentna (bo inteligencja, a nie proletariatu jest jej twórcą). Ten pogląd wywołał zasadniczy sprzeciw w dyskusji: podnoszono, że zasługi dla proletariatu takich pisarzy jak Wasilewska, Kruczkowski, Górska i in. a ich odczucie doli robotnika tak realistyczne, iż proletariatu uważa ich za pisarzy swoich, nie zważając na to, że ich perspektywa widzenia i sposób rozumienia robotnika może być „inteligentni”.

Dn. 16 marca odbyło się Walne Zebranie sektora młodych R. I. O. K., na którym wybrano nowy zarząd w składzie: prezes — tow. Litwin, v-prezes — tow. Jurasek, sekretarz — tow. Czarnobil, skarbnik — tow. Kiszko, gospodarz świetlicy — tow. Mazur, bibliotekarz — tow. Wielgosz. Kierownictwo chóru objął tow. Jurasek Kółka Dramatycznego tow. Zwerling; na czele sekcji kulturalno-oświatowej stanął tow. Kiszko.

Poza tym zadecydowano ostatecznie o prowadzeniu gazetki ściennej i to dla wytworzenia szlachetnego współzawodnictwa na dwu planach, pod kierownictwem dwu redaktorów.

We środę dn. 23 bm. odbędzie się wieczór literacki ku czci Stefana Żeromskiego.

ZAWODY NARCIARSKIE W ŚLAWSKU.

Sekcja narciarska AZS. organizuje w dn. 25 i 26 bm. w Ślawnku bieg złożony i otwarty konkurs skoków, o mistrzostwo III. Lwowskiego Okręgu Narciarskiego. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Klubu, ul. Marszałkowska 1 (budynek Collegium Maximum). Zamknięcie listy zgłoszeń i losowanie numerów odbędzie się w Ślawnku w sobotę o godz. 9 w Hotelu Turystycznym LPT. — Oddzielne zawiadomienia do klubów, ze względów technicznych, nie będą wysyłane.

Nowinki sportowe.

Trenerem polskich tenisistów będzie albo znany zawodowiec Anglik, Burke, albo Francuz Estrabeau względnie Planton.

Polscy narciarze St. Marusz, Kula, Marian Zajac, H. Maruszakówna oraz Z. Stokówna wyjechali do Niemiec, gdzie startować będą w slalomie, biegu zjazdowym i konkursie skoków. Polacy zaproszą Niemców na zawody w czasie świąt Wielkiej Nocy w Zakopanem.

Przypomnienie. Zarządy L. K. S. Lechia i Okręg. Klubu Sport. K. F. W. przypominają swoim członkom, że Walne Zgromadzenia wymienionych organizacji odbędą się w sobotę dnia 25 marca 1939 o godz. 18 w lokalu L. K. S. Lechia, Lwów, ul. Kopernika 26.

Program radiowy.

CZWARTEK, 23 MARCA 1939.
14.00 Koncert żytych, 14.45 Komunikat rolniczy, 14.50 Giełda lwowska i wiadomości gospodarcze, 14.55 Program na dzień następny, 15.00 Rozmowa techniczna z młodzieżą (W. Frenkiel), 15.15 „Kłopoty i rady” (E. Słobaszewicz), 15.30 Muzyka obiadowa, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.05 Wiadomości gospodarcze, 16.20 „Zwierzęta użytkowe w gospodarstwie rolnym” (J. Rostafski), 16.40 Utwory fortepianowe, 17.10 „Walka z nieszczęśliwymi wypadkami” (W. Śledziński), 17.20 Koncert kameralny, 18.00 Wiadomości bieżące, 18.05 Audycja dla wsi, 18.30 „Z pieśnią i tańcem przez C. O. P.” (audycja muzyczna), 19.00 Koncert rozrywkowy, 20.40 Audycja informacyjna, 21.00 Koncert Poznańskiego Chóru Katedralnego, 21.35 „Pochodnie wieków” (K. Grzybowski), 22.05 Wiadomości sportowe, 22.30 „Przegląd filmowy” (B. Lewicki), 22.40 „Katriana” (fragment z powieści S. Salminena), 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikat meteorologiczny.

WAŻNIEJSZE AUDYJCJE ZAGRANICZNE.
20.10 KOPENHAGA: Koncert symfoniczny.
21.00 RZYM: Koncert symfoniczny.
21.30 WIEÑA EFFLA: „Genowefa”, opera.
22.00 BRUKSELA FLAM.: Koncert wagnerowski.
23.10 BRUKSELA FRANC.: Koncert nocny.

PIĄTEK, 24 MARCA 1939.
6.57 Pieśń poranna, 7.00 Dziennik poranny, 7.15 Muzyka z płyt, 8.00 Audycja dla szkół, 8.10 Godzina gospodyni, 11.00 Audycja dla szkół, 11.25 Płyty, 11.57 Sygnał czasu, 12.03 Audycja południowa.
14.00 Gazetka informacyjna w języku ukr. 14.10 „Takie sobie bagatelki” (dla dzieci), 14.30 „Puszcza”, 14.45 Wiadomości gospodarcze, 14.50 Giełda lwowska, 14.55 Program na dzień następny, 15.00 „Hokus, pokus, dominicus” (dla młodzieży), 15.20 Poradnik sportowy, 15.30 Muzyka obiadowa, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.08 Wiadomości gospodarcze, 16.20 Rozmowa z chorymi k. M. Chęć Ręka, 16.35 Kwartet smyczkowy, 17.20 „Z naszych pieśni”, 17.45 Wiadomości bieżące, 17.50 Koncert kameralny, 18.30 „Chłopcy z klubu sportowego „Orion” (stuchawisko), 19.05 Koncert rozrywkowy, 20.40 Audycja informacyjna, 21.00 „Nie czytam” (felieton), 21.15 Koncert symfoniczny, 22.30 „Pierwsza miłość” (fragment z powieści), 22.50 Muzyka z płyt, 22.55 Audycja informacyjna, 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikat meteorologiczny.

Widzi już doskonale.

(K. D.) W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przeciw kupcowi Hindzie Nickowej (ul. Kętrzyńska 19), oskarżonej o wypalenie swemu mężowi Abrahamowi kwasem solnym lewego oka oraz Zygmuntovi Nickowi, 18-letniemu synowi Nicków, obwinionemu o dwukrotne uderzenie swego ojca — ręką w twarz — przystąpiono do przesłuchania oskarżonych. Oboje wyparli się winy.

W szczególności Nickowa zeznała, jakoby mała jej miala kochankę, dla której rujnowała materialnie swą rodzinę. Krytycznego dnia przyszedłszy do domu, wywołał piekielną awanturę,

w czasie której zeznająca wzięła do ręki słoik napelniony kwasem solnym, chcąc przez wypicie go popełnić samobójstwo. Tymczasem z powodu zdenerwowania zeznającej, kwas chlusał na twarz jej męża i zranił go w oko.

Osk. Zygmunta Nick zaprzeczył twierdzeniu aktu oskarżenia.

Wezwany w charakterze świadka poszkodowany Abraham Nick, mężczyzna 61-letni — skorzystał z dobrodziejstwa ustawy i uchylił się od zeznań. Niezależnie zaś od tego dla informacji nadmieniam, że obecnie żyje z żoną pod jednym dachem w jak najprzykładniejszej zgodzie, a na lewe oko widzi już doskonale.

W tym stanie rzeczy Sąd wydał wyrok, mocą którego oboje oskarżonych uniewinnił z braku dostatecznych dowodów ich winy.

Trybunałowi przewodniczył s. o. Piasecki, oskarżał wiceprok. Minasiewicz, bronił adw. Dr. Geib.

Pod wpływem zazdrości.

(KD) Oskar Gruber, 28-letni handlarz (ul. Szpitalna 11a) ożenił się przed 4 laty z uroczą Lusią N. Pokochawszy ją gorącą miłością był zazdrosny o każdy jej krok.

We wrześniu ub. roku na ulicy Kopernika spotkawszy swą żonę zrobił jej Gruber piekielną awanturę. Mianowicie zarzucił Lusi jakoby go zdradzała z innym mężczyzną zamiast się zatoszczyć o dom i dwoje swych dzieci. W czasie tej kłótni Gruber ugodził żonę nożem w bok, wskutek czego była zmuszona poddać się operacji śledziona.

Oskarżony o ciężkie uszkodzenie ciała odpowiadał wczoraj Gruber przed tut. Sądem okr. karnym.

Na swą obronę podał, że działał pod wpływem wielkiego rozdrażnienia i nie zdawał sobie sprawy ze swego czynu.

Wezwana w charakterze świadka żona oskarżonego uchyliła się od zeznań.

Sąd skazał Oskara Grubera na 1 rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat 5-ci.

Oskarżał wiceprok. Łaskiewicz, bronił adw. dr. Sz. Weiss.

Żydzi pikietują jatkę.

W związku z rozpoczęciem 16-dniowego postu, Żydzi lubelscy obstawili „pikietami” wszystkie jatki w Lublinie, które mają pilnować, aby Żydzi nie kupowali mięsa, pochodzącego z uboju mechanicznego.

OGŁOSZENIA

PLASZCZE, KOSTIUMY i SUKNIE modele PAULINY MÜNZEROWEJ Lwów, Kopernika 17

KOŁDRY, MATERACE, BIELIŻNA POŚCIELOWA
poleca **MARIAN MLEKO**
dawniej Korallnicka
obecnie pl. KAPITULNY 2, tel. 237-72
naprzeciw Katedry 1332

Teraz dla każdego
RADIO TELEFUNKEN
NA BATERIE ZŁ. 115.-
NA PRĄD ZMIENNY ZŁ. 136.-
Poleca najstarsza firma radiowa na dogodnych warunkach
BARWIK i BORZEMSKI
Lwów, ul. Kopernika 18, Telefon 218-60

Najtańsza WYTWÓRNIĄ SIATEK OGRÓDZENIOWYCH „Siatkodruk” Lwów — Zamarstynowska 1. 33.
16732

Zdrojowiska

PENSIONAT „DWOREK”, przyjmuje zamieszkania na weekend wielkanocny do ŚLAWSKA, Kuchnia wyborna. Ceny niskie. Tel. 7. 16425

NAUKA

PROFESOR przygotowuje do: Matury liceum, gimnazjum, biura honorarium po egzaminie. Kopernika 14. — 15757

„STENOPIST” Mikolaja dziesięć. Tanio powiela, przepisuje, stenografia, języki, księgowość. 16729-6535

PEDAGOG

przygotowuje pod gwarancją do matury, liceum oraz z sześciu klas gimnazjalnych. Uczy wszystkich przedmiotów zrozumiem i skutecznie. Specjalność: matematyka — fizyka. Cena niska. Pułaskiego 12 (boczna ul. Św. Zofii) parter, drzwi I. — 16823

KURSA

pisanie na maszynach systemem amerykańskim. Przepisywanie, powiela. nie przyjmuję Romańska Zyblikiewicza pięć. — 17067

NIEMIEC

przygotowuje fachowo do matury oraz wszystkich klas gimn. Zgłoszenia telefon 235-90. 17112

JĘZYKI

obce, nauka, tłumaczenia przepisywanie prac, ul. Nowy Świat 20, parter. 15156

PROFESOR

gimn., przygotowuje pod gwarancją do egzaminu maturalnego. Listy do Admin. „Profesor gimn.” 17012

POSZUKUJE

akademicki (historyczki) do przygotowania matury. Listy „Pierwszorzędna” Admin. 16955

ZGUBY

WYNAGRODZE zwrót zabranych z łeczka z Izby Rolniczej dokumentów Pania Mirona Łukiewicza w dniu 21. II — Telefon 247-75. 17038

UNIEWAŻNIA

się zgubioną legitymację omor. nauczycielki Anny Śliwińskiej. 17079

IZYDOR GOLDBERG

urodz. 22. IV. 1923, unieważnia świadectwo szkolne z I półrocza III kl. gimnazjalnej — wydane przez gimnazjum II. we Lwowie w roku szkolnym 1937/38. 17097

KRZYŻYK

pamiątkowy z lańcuchem, zgubiono; zwrócić pełną wartość znalazcy. Łyczakowska 15, Marks. 17182

UNIEWAŻNIA

świadectwo nauki ślusarskiej wydany przez Cech Mistrzów Ślusarskich w Sanoku na nazwisko Władysław Wolowicz. 17155

UNIEWAŻNIA zgubiony dowód osobisty na nazwisko Franciszek Kochanicki. 17139

ZAGINAŁ

wilezur; zwrót za wynagrodzeniem Isakowicza 21 dom p. Łyczkiego. 17124

ZGUBIONO

na drodze Lwów — Czyżkówko kociołek opryskiwacza sadowniczego. — Upraszam się znalazcę o łaskawe zwrócenie za wynagrodzeniem: — Farma Rolnicza, Czyżkówko. 17126

Posad poszukują

ŚLUSARZ — mechanik, specjalista m. lych. moździerzy spalinywych, szuka zajęcia od zaraz. Listy „Espe” do Wieku. 16992

GOSPODIA

młoda, intel., sympatyczna, zajmie się domowym gospodarstwem w samotnych. Listy „Zofia” Adm. 17188

SZOFR

mechanik obojętny z m. szynami rolniczymi oraz kucie koni, poszukuje posady. Listy „12” Admin. 17083

MŁODA

inteligentna, zdrowsza, zajmie się gospodarstwem w samotnych osob. Listy do Adm. pod „Gospodarna”. 17091

MĘSKI

pomochnik fryzjerski zdolny, chętnie uczyć. Listy Adm. do Wieku pod „Leon”. 17095

SZOFR

zaw. ślusarz mechanik — kawaler, Polak, poszukuje posady od kwietnia. — Rawa Ruska, St. Grobski 17088

WYPRĄTKOWANA

gospodyni — kucharka — aszcedna, gospodarna. — gotuje smacznie, poszukuje posady, wyjedzie. — Listy „Czterdziestokilkuletnia” Admin. 17008

PANNA

z wykształceniem handlowym, poszukuje posady kaskierki. Listy do Adm. „Izot”. 17185

BUFFETOWIEC

kellner, sila pierwszorzędna, obojętny wszelkich stronnie ekspedycja, delikatny, nadzwyczaj pracowity, energiczny. — uprzejmy — bezwzględnie uczciwy, obojętnie posade. Zastąpi właściciela. Warunki skromne. Admin. „Wyjątkowo zdolny fachowiec P”. 1800

PRAKTYKANT

fryzjerski poszukuje miejsca do ukończenia praktyki. Warunki podać. — Podhorze, Wołyń, Szamarylo, Poste restante. 1799

RETUSZER — pomochnik, poszukuje pracy od zaraz. „Foto P” do Wieku. 1777

KUCHARZ

pracował w restauracjach pensjonatnych, kasynach z doświadczeniem i doświadczeniem. Listy „Rzetelny” Adm. 17120

POSZUKUJE

pracy do jednej lub dwójga osób na bardzo skromnych warunkach od zaraz. Listy pod „Naem” Adm. Wieku. 17125

LEŚNIK

kawaler, lat 28, Polak — rzym. katol. z 9 letnią praktyką lasową w dużych majątkach (referencje bardzo dobre) przyjmie posadę od zaraz. — Zgłoszenia wraz z podaniem warunków kierować: Poste restante — Rzesza Polska 201.402. 17113-6650

POMOCNIK

handlowy branży spożywczej — kolonialnej, katolik 3-letnia praktyka we większym przedsiębiorstwie, dobre referencje — poszukuje posady od zaraz miejscowości choletna Łaskawa Zgłoszenia Władysław Drwiga, Sanok, Zagumna 31. 1802

Makulatura gazetowa

po 12 groszy za 1 kg.

9117 w paczkach od 25 kg. w każdej ilości do nabycia. — Odbiór tylko loco magazyn.

„Prasa Nowa S. A.” Lwów, Sokoła 4.

OSOBA

intel., sympatyczna, miła, zajmie się domem samotnej osoby. Listy „H.” do Wieku. 17178

PANNA

młoda, pracownia, poszukuje posady do fabryki lub do drukarni. Listy do Admin. „Esde”. 17172

LOKALE

POKÓJ

słoneczny, umeblowany — dla panny na stanowisku od 15. 4. lub 1. 5. w godzinach od 15-18, od gospodarza, Supińskiego 9; m. pięć. 16775-6550

POKÓJ

dla 2 osób, starszego pana z utrzymaniem — lub bez. Maczyńskiego 35, m. 10. 16963-6609

POKÓJ

kuchnia, umeblowane — komfort, na 5 miesięcy bezdzietny do wynajęcia. 25 zł, miesięcznie — Pijarów 64 A, drzwi I. — 17128

POKÓJ osobny, dwuosobowy umeblowany jasny, utrzymywanie domowe, zdrowe ulica Karpacza trzy, m. dwa, boczna Sobińskiego, do 10 rano: 2-4. 17104-6646

TRZY POKOJE

kuchnia, balkon II piętro półkomfort. Św. Zofii 4; wynajęcia. 17106-6648

POKÓJ

umeblowany, słoneczny, wynajęcie Nowy Świat 18; m. osiem. 17111

POKÓJ

elegancko urządzone, wejście z przedpokoju, używanie łazienki, utrzymanie (bez) dobrze sytuowanym. Św. Zofii 6, I p. — na lewo. 16943-6605

POKÓJ

pełnokomfortowy częściowo utrzymany, katolikom na stanowisku, ul. Ochotnik 4 A, m. 1. 17183

POKÓJ

kawalerski nowoczesny — do wynajęcia przy ulicy Klemparskiej 14, I p. — mieszcz. dziesięć. 17176

NIEREPUJACY

dwuosobowy pokój, utrzymanie, telefon, łazienki, Sapielny 51, m. osiem. 17147-6657

TRZYPOKOJOWE mieszkanie, pełnokomfortowe do wynajęcia, ulica Okolskiego sześć, telefon Nr. 202-85. 16686-6521

DO WYNAJECIA

trzy pokojowe mieszkanie pełnokomfortowe słoneczne, suche, niedrogo, ul. Węgliskich 15, I piętro. 16914

POKÓJ

umeblowany, komfort, do wynajęcia kulturalnemu panu od 1. kwietnia, ul. Łyczakowska 92 B. 16574-6580

PIERWSZORZĘDNY

LOKAL sklepowy, Syktańska, dwie wystawy, dwie ubikacje. — PAWILON — atelier malarskie, biura lub czytelnia, LOKALE biurowe. LOKALE handlowe — przemysłowe. — LOKALE gastronomiczne, zabawowe „Imperial” — Trzeciego Maja i „Grand” Hotel, Legionów. POJEDYNCZE pokoje na biura lub mieszkania, umeblowane lub bez. Zarząd: Pasaż Hausmana 9, parter. — 16189

NIEREPUJACY

komfortowy pokój do wynajęcia. Ossolińskich 11; mieszkanie trzy. 17140

OBRONCA ZDROWIA

TO NAJDELIKATNIEJSZY ŚRODEK OCHRONNY

NELA-Lux
GUM?
PREZEWATYWA ŚWIATOWEJ SŁAWY, PATENT POLSKI 23521

GURGULA PRECELKI

w czasie we WIELKIM POŚCIE, znakomite do jarskich zup, potraw, NA ŚWIĘTA, do wódki, piwa herbary.

Gdzie brak wyszła komplet około 900 sztuk słodkich i słonych bezpośrednio fabryka GURGULA, JAROSŁAW, za pobraniem zł. 13.—. 1610

TRZY SKLEPY

do wynajęcia tylko katolikom. Sześć miesięczna kaucja. Antoniego jeden. 16980-6612

TRZYPOKOJOWE

słoneczne mieszkanie, pełny komfort i garnitur do wynajęcia. Bajki 34. 16979

LOKAL

sklepowy do wynajęcia — Jakuba Strzemińskiego. 16973-6579

PANU

przyjeźdnemu, sytuowanemu — wynajęcie zaraz pokój ładny, niekrepujący. Wronowskich 15, mieszkanie trzy. 16912-6591

LOKAL

handlowy w bramie duży do wynajęcia. Rynek 21; dozorca. 17048-6630

DWA POKOJE

słoneczne, kuchnia, ulica Dembińskiego cztery (boczna Bema) do wynajęcia od 1-go kwietnia. 17042-6629

POKÓJ

kawalerski, separowany, dla urzędnika, Hofmana siedem, mieszcz. siedem. 17061-6631

POKÓJ

umeblowany, komfort, — system korytarzowy, od 1. kwietnia do wynajęcia. Głowińskiego 16. Wiadomość u dozorey. 17080-6638

MIESZKANIA

dwu i trzypokojowe z kuchnią — oraz garnitur — do wynajęcia Zgłoszenia: Oddział I. M. K. O. ul. Gen. Tokarzewskiego Nr. 64 od godziny 10-tej do 12-tej 16998-6586

POKÓJ

kuchnia, łazienka, gaz — spizarnia wnetka — nowy dom do wynajęcia. ulica Janowska 106. 17085-6641

DO WYNAJECIA

lokal na pracownię lub magazyn. Wiadomość u dozorey, Kochanowskiego Nr. 21. — 17098-6645

DO WYNAJECIA

od zaraz tanio 5-cio pokojowe, I piętro, komfortowe mieszkanie, słoneczne z balkonem, Zielona 27 Wiadomość u dozorey. 9151

GALWANIA

ZULIŃSKIEGO 11A

LAMPY

CHROMOWANE 1130

POKÓJ

nieumoblowany, światło, woda, ubikacja, katolikom, Kochanowskiego 43. Wiadomość: II piętro 17154

POKÓJ

od kwietnia urzędnikom spokojny, czysty, utrzymanie zdrowe, smaczne, Głowińskiego 27, II p. — m. 10. 17149

POKÓJ

z klątki schodowej z dobrym utrzymaniem przy samotnej. Król. Jadwigi Nr. 23, m. 7. 17153

Korespondencje

PAN

nastanowisku, lat 37, pragnie poznać Panią elegantką, niezależną, jeśli możliwe tańczącą. Łaska we listy pod „Zew” Adm. 17122

Matężstwa

POSZUKUJE

Proszek od BOLA GŁOWY
DŁO DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
KŁOŚCIE SIĘ RÓWNIET
PRZY PRZEBIEGU GRYPIE: KATARZE

PATENTOWANE KRATY ALARMOWE!
Nawet przy otwartym oknie możecie spać bezpiecznie.
Pokazy w zakładach 1402

S. MARIASZ — **LWÓW**
ul. Gen. Tokarzewskiego 51
TELEFON 245-02 (dawniej Gródecka).

ZAWIADOMIENIE!
Już nadeszły wiosenne płaszczyki, ubranka i sukienki, oraz wszelkie nowości dziecięce, w wielkim wyborze.
„**PAŁAC DZIECKA**” **Lwów, Rutowskiego 1.**
Gmach Sprechera, telefon 115-97. 1758

NAJTALENTOWIEJSZY
KOPERNIK 10
SREBRZY
WALWANOPLATER
1473

Wolne posady

APTEKA
we Lwowie, Na Bajkach
Nr 23, przyjmie na sta-
łą praktykę magistra —
lub magistra farm. owen-
tualnie absolwenta — aho-
solwentkę. 16942-6904

POSZUKUJE
kierownika — wybitnego
fachowca do Cogielni re-
cznej. Wiadomość Kocho-
nowskiego 15, godz. 3-4.
codziennie. Raab. 16878-6581

LOCZKARKE
dobrze płatną przyjmie
zakład fryzjerski Sevlila,
Kazimierza Wielkiego 26.
17156:

POSZUKUJE
uczniów do praktyki kato-
lickiej. Zgłoszenia: Pracow-
nia kapeluszy, Boimów
trzy. 17102:

POSZUKUJE
uczniów. Polaka, do prak-
tyki stolarskiej. Kwia-
towa 22. Zamarstynów.
16873

PRZYJME
panienkę do nauki kraw-
iectwa. Zgłoszenia Lwów
Zacharjewa 3, m. pięć.
16788-6534

POSZUKUJE
ekspedientki ze średnim
wykształceniem względnie
Szkolą Handlową, Polki,
o miłej powierzchowności
do pierwszorzędnego firmu
Zgłoszenia pisemne z do-
kładnym życiorysem i fo-
tografią pod „X. Y.” do
Administ. 16702-6324

POTRZEBNY
do pracy lekkiej emery-
towany woźny pułstowy.
Zgłoszenia z opisem
dotychczasowej służby —
nadsyłać pod „A. Z.” do
Admin. 16849-6571

MYLANSKI
czeladnik, uczniwy, zdol-
ny pracownik, do młynia
gospodarczego poszukiwa-
ny od zaraz. Oferty z od-
pisami świadectw, podan-
iem warunków i referen-
cjami kierować: — Zarząd
Młyna Dzierżawia p-ta
Zbydów. 1729

POTRZEBNY
natchemniast kelner — bu-
fawowiec, silna tylko pier-
wszorządca, fachowa bez
nalogów, przydatny, in-
teligentny do pierwszorzę-
dnego interesu na prowincji.
Listy kierować pod
szefra „Natchemniast P.”
do Adm. Wiek. 1773

DOZORCÓWEK
kilka próżnych (nowe ka-
mienice). Kaucja od 1.000
do 1.500 gotówką. Infor-
macje: „Agencia”. Ko-
ściuszki 23. 17134:

PANIENKI
na praktykę do sklepu we
Lwowie przy ulicy Aka-
demickiej, poszukuje się
od zaraz. Listy Administ.
pod „Spółdzielnia”.
17009-6618

POMOC LĘKARSKA

Dr. med. L. PASTEL
ord. w chorobach wewnętrznych 3-5.
Lwów — ulica Malczewskiego 4,
(boczna Wuleckiej). Telefon 219-12. 17014

ZDOLNA
sklepowa do wędlin po-
szukuje Teatrńska 9, —
mieszkanie 21. 17011

BIURO
Pracy, Kopernika 22, po-
szukuje: kucharzy, ku-
charki pensjonatowe, re-
stauracyjne, kucharzy,
kucharki, — gospodynie
dworskie, wychowawczy-
nie, bony, pielęgnarki
ciemowłat, kucharki, po-
kojowe pensjonatowe.
17186:

MŁODEGO
służącego przyjmie Sklep
kolonialny Grześnia, —
pl. Smolki 4. 17170:

DZIEWCZYNA
do nanki szycia zostanie
przyjęta. Maison Joanna,
Mikołaja 23, II. piętro.
17173:

DOZORCA
oraz pauna do sklepu za
za kauceją, poszukiwani.
Wiadomość Skarbowska
Nr. 33, I p. Biuro. 17177:

PODRECZNY (A)
do szycia spodni zaraz —
Paltewa 49, drzwi 30.
17146:

KUCHARZ
zdolny na sezon, poszuki-
wany. Listy „Zdroj” Adm
Wiek. 17082:

Kupno-Sprzedaż
ŚLUBNE WYPRAWY
KOMPLETNE URZĄDZE
NIA KUCHENNE, NAJ-
TANIEJ W KATOLIC-
KIM HANDLU ANDRZE-
JA BERLINSKIEGO ul.
SOBIESKIEGO 9. 1490

KUPIE
okazyjnie gabiny meksi,
jadalnie oraz dywany.
Listy „Urządzenie” Adm.
17139-6940

16 50 ZEGAREK ręczny szwajcarski
ANKER 15 rub. — z gwarancją
tylko u **B. Grünberga, Sykstyńska 4.** 16744

SPRZEDAM
Hincelom korkowe prawie
nowe najlepszej gatun-
ki 4X3.50 lub 2X11. Listy
pod „Inlaid” do Wiek.
17141:

SPRZEDAM
szasary oficy plechoty, —
pelerynę, płaszcz żołnier-
ski nowy Karpaka 11 A,
miesz. pięć, godz. 12-15.
17179:

FORTEPIANY
od 400. — znakomite sprze-
daje Hanak, Pilsudskiego
Nr. 21, pierwsze piętro.
17137

PARCELE
różnej wielkości, okolice
Kadeckiej — okazjnie
sprzedaje: Unif Lubelskiej
Nr. 13, mieszkanie sześć.
16924-6393

KRÓLIKI:
Angory — Chinchilla —
Bobby hawajskie — Sre-
brzyste sprzedaje Kor-
naga, Lwów, Jabłonowskich
Nr. 10, Przy zapytaniach
założyć znaczek. 16936

MEBLE
sypialnie, jadalnie, pokoje kombin., ta-
czany, fotole kanad., kuchnie oraz meble
skromne poleca
WYTWÓRNIĄ I MAGAZYN MEBLI FR. ZIELIŃSKIEGO
Lwów, Kollataja 8. — Telefon 228-10. 17165

SPRZEDAM
ratlerka 4 młk, Kłuszy-
ska 10, górny dzwonek.
17136:

FIAT 509.
okazyjnie do sprzedania.
Wiadomość: Garaż, Zie-
lona 59, Trojan. 17138:

SPRZEDAM
parcele słoneczną zatwier-
dzony plan budowy. Te-
lefon 230-30, od 5-6.
17121

NAKRYCIE
stolowa Alpaka 24 sztuk
wł. 16.90, prawdziwe sre-
bro złotych 99, u Wolfe,
Hotmańska sześć. 17167

KUPIE
nawet najdrobniejsze ka-
warki złota, stara biżu-
terie, srebro, kartki za-
stawne — Blaustein —
Rynek 35. — 17132

KOMPLETNA
jadalnia i sypialnia w
dobrym stanie — tanio do
sprzedania Friedrichów 3,
m. pięć. Oglądać 11-13 i
4-6. 17131:

MASZYNA
do krajania szynki oka-
zyjnie do sprzedania, ul.
Boimów 50, parter 17174:

DWA ŁÓŻKA.
2 szafki noce, duży kre-
denc sprzedam. Kocho-
nowskiego 17, lewy parter.
17144-6633

MAGIEL
korbowy sprzedawca warsztat
mechaniczny Grajewski —
Tkacka 15. 17127:

UWAGA! — RESZTKI
materiałów bielskich na
ubrania, kostiumy, su-
knio bardzo tanio. Skład
resztek Henryk Boelan —
Legionów 41, I piętro.
17186

KONTAKT II
używany kupię za gotów-
kę. Listy Administ. sub
„Fotomator”. 17169:

MOTOCYKL
100-ka, nowutki, zamie-
nia za większy. — Siłnik
„Villier”. Ewentualnie do
rłata. Listy „Thomas” do
Wiek. 17184-6668

KAMIENICA
dwupiętrowa, nowa, peł-
nokomfortowa, — blisko
Śródmieścia. Dochód 7.200
cena 76.000, gotówką 60.000
KAMIENICA dwupiętro-
wa, nowa, pełnokomforto-
wa, blisko Śródmieścia.
Dochód 6.200. Bank Gospo-
darstwa 25.000. — dopłata
42.000, sprzedaż:
„KONTRAKT”, Batorego
cztery. 17187:

NAJKORZYSTNIEJ!!!
SPRZEDAJEMY!!! KUPU-
JEJEMY!!! Meble, dy-
wany, antyki, obrazy —
porcelana — kryształ. —
brzozy itp. „Okazje Me-
blowe” Pasaż Hausmana
siedem. Telefon 228-38.
17152

JADALNIE
orzechową nowoczesną —
sprzedam stolarnia, Ogrod-
nicka 14. 17137:

OKAZYJNE
maszyny do pisania —
nowoczesny warsztat re-
paracyjny „POLITYP” —
Lwów, Jagiellońska 13.
telefon 221-38. 16948

MASZYNA
Singera tanio do sprze-
dania. Pasaż Mikołajcha,
Sklep Komisowy. 17151:

DO SPRZEDANIA
morg ogrodu razem z bu-
dyńkiem nowym, 3 poko-
ja, kuchnia i 2 komory.
Blisko Morszyńska Zdroju-
wiska w Lisowicach. —
Adres: Wasylisyn Józef
Lisowiec, pocz. Morszyn.
1806:

CHCESZ
nieć pięknie urządzone
mieszkanie za bezcen —
wstap do firmy „Okazje
Meblowe” Pasaż Hausma-
na 7, telefon 228-38.
17161-6662

DŁOK
(Mikuliczyn) Przepięknie,
najdogodniej położona —
willa, 6 pokoiów umieho-
wanych, elektryka, kuch-
nia, piwnica, spiżarnia —
ogródki, nadaje się zna-
cznie na pensjonat oka-
zyjnie do sprzedania. —
Morawczowa, Kolomyja,
Romanowskiego. 1701

POSZUKUJE
lekkie autobus na 12-14
osob, używany w dobrym
stanie do natychmiastowe-
go użytku. Zgłoszenia:
Nowy Świat 13, m. 9, od
4. do 5. popoł. 17100

KUPIE
eukierneze walec do mas-
zyn do łobów zaraz
Listy pod „Walce” Adm:
Wiek. 17101

SCOTCH — TERRIER
młody, rasowy, czarny do
sprzedania 2-4. Ochronek
Nr. 6, m. 19, tel. 238-83.
17108

SPRZEDAM
okazyjnie knochenkę zo-
lazną z kłociłkiem, brat-
rura, rurami, 100 cm, dla
ga. 30 szerokość. Tel. 113 74.
17110:

SPRZEDAM
zagarbi jak „Omega” —
„Doxa” — „Longines” —
„Sehathausen” itp. Napra-
wia najtaniej Gutterman.
Sykstuska czternaście —
gdz ma na składzie ory-
ginałne części zegarka.
17055

FORTEPIANY,
pianina, sprzedaj, kupno,
twar solidny. Gwarancja
Marocki, Batorego siedem
16145

KONSERWATOR
na lody do sprzedania. —
Cukiernia „Pazdzika” —
Rynek 27. — 17054:

FISHARMIONUM
małe jednogłusowe, tanio
sprzedam. Kubessowa, —
Rynek dziewięć.
17087-6642

SIATKI
ogrodnicze kupi-z zł.
na czterdzieści procent
taniej. „Druł” Gródecka
nr. 47 (Tokarzewskiego 57)
16947

ZIMNA WODA.
domek — willa jednoró-
dzinny, solidny, ładny —
sprzedam. Wiadomość te-
lefon 264-02. 17041-6628

DREWNIANE
ścianki działowa (oszkło-
ne) używane, drzewo, ra-
my okienne do sprze-
dania. Wiadomość: Sokoła
cztery, n portiera. 9090

PARCELE
komfortowa większa oko-
lica Łyczakowa sprzedam
Wiadomość Nahlakala 15:
m. osiem 16802-6538

DLA DRUKAR
używane regaly i kaszty
okazyjnie do sprzedania.
Wiadomość: Sokoła 4 —
u portiera. 9091

SKLEP
spożywczy z powodu wy-
jazdu sprzedam. Wiado-
mość: Smal, Kleparow-
ska dziewięć. 16899-6537

KUPIE
okazyjnie taksówkę na
chodzie. Oferty, cena do
Admin. pod „Dynamik”.
16734

SPRZEDAM
willę — kamieniczkę kom-
fort, ogród, bez podatku,
przełożonej gotówką 21 000
B. G. K. 5.000. Listy pod
„Czynszowa” Adm. 17050

STARE
przedmioty, nawet złota,
przechadzają w domu —
sprzedaj Guttermanowi —
Sykstuska czternaście —
który plać więcej niż
każdy. 17053

PRYWATNIE
do sprzedania najrozma-
itsze rzeczy gospodarskie
zabawki dziecięce, praw-
dziwa porcelana etc ulica
Kadecka 12/3. 16909:

DOBRE
prospierający sklep natio-
wy z powodu wyjazdu —
okazyjnie sprzedam. Li-
sty „Sposobność” Admin:
17066-6633

PIĘKNA
Jadalnia stylowa, Gabi-
net kombinowany, Jadal-
nia wiedeńska, — Burko
orzechowe, Szafa kombi-
nowana, Kasa ogniowat-
wa, sprzeda okazjnie —
Borotum — Pilsudskiego
Nr. 12, Konie Batorego.
17115-6651

SKLEP
żółty — owocowy —
do sprzedania zaraz ulica
Frodry sześć. 17116-6652

OKAZYJNIE
Singera gabinetowa, no-
wa, sprzedam Torosy 2 C,
m. 11, godz. 3-5. 17117:

DO SPRZEDANIA
parcele 135 sążni komfor-
towa na Bogdanówce ul.
Cerkiewna 11 obok tram-
waju Zgłoszenia n. Janna
Nr. 25, boczna Piorkie-
go. — 17094

POSZUKUJE
lekkie autobus na 12-14
osob, używany w dobrym
stanie do natychmiastowe-
go użytku. Zgłoszenia:
Nowy Świat 13, m. 9, od
4. do 5. popoł. 17100

KUPIE
eukierneze walec do mas-
zyn do łobów zaraz
Listy pod „Walce” Adm:
Wiek. 17101

SCOTCH — TERRIER
młody, rasowy, czarny do
sprzedania 2-4. Ochronek
Nr. 6, m. 19, tel. 238-83.
17108

SPRZEDAM
okazyjnie knochenkę zo-
lazną z kłociłkiem, brat-
rura, rurami, 100 cm, dla
ga. 30 szerokość. Tel. 113 74.
17110:

SPRZEDAM
zagarbi jak „Omega” —
„Doxa” — „Longines” —
„Sehathausen” itp. Napra-
wia najtaniej Gutterman.
Sykstuska czternaście —
gdz ma na składzie ory-
ginałne części zegarka.
17055

FORTEPIANY,
pianina, sprzedaj, kupno,
twar solidny. Gwarancja
Marocki, Batorego siedem
16145

KONSERWATOR
na lody do sprzedania. —
Cukiernia „Pazdzika” —
Rynek 27. — 17054:

FISHARMIONUM
małe jednogłusowe, tanio
sprzedam. Kubessowa, —
Rynek dziewięć.
17087-6642

SIATKI
ogrodnicze kupi-z zł.
na czterdzieści procent
taniej. „Druł” Gródecka
nr. 47 (Tokarzewskiego 57)
16947

SPRZEDAM
Willę, dziewięć ubikacji,
komfort. 620 sążni sadu,
Dług 18.000, dopłata 22.000
Listy do Administ. pod
„Park Stryjski”. —
16770-6549

Cera czysta
delikatna, aksamitna,
jak płatek róży-
-to ideal kobiety.
Mydło i Krem Herba
wyrabiane z najszla-
chetniejszych surow-
ców odświeżają i
udelikatniają cerę.
Krem Herba to doskonały podkład pod puder.

Mydło i krem
HERBA

Próbki wysyła bezpłatnie firma **SCOTT et BOWNE S. A. 20.**
Warszawa, Skr. pocztowa 1088. 1805

KUPIE
bezpośrednio realność so-
lidnej budowy, dochodo-
wa, gotówką do 30.000.
Listy „16790” Adm. 16790

WILLA
nowa przy trakcie, posła-
dająca 11 ubikacji, elek-
tryka, woda i ogród —
sprzedam za 25 tysięcy —
hank i trz. Wiadomość:
Curie Skłodowskiej 9, —
(f. Boczna Piarów).
17163-6694

JADALNIA
nowoczesna, sypialnia, —
Kryształowy różny od-
rębne mebelki do sprze-
dania „Okazje Meblowe”
Pasaż Hausmana siedem.
telefon 228-38. 17162-6668

PARCOWNIA
eukierneza ze sklepem —
dobrze wprowadzona od
zaraz do oddapienia. Li-
pod „Szybka decyzja” do
Admin. 16926-6597

SPRZEDAJE
— kupuje — samochody —
„Autogar” Podleskiego 2
Telefon 118-96. 15014

MASZYNY:
piszące, liczące, powiela-
cze, adresarki. Nowe —
używane. Bunda, Roma-
nowiecka dziewięć. 14890

MASZYNY
do pisania Underwood —
zł. 310; Remington 275; —
Smith 260. poleca okazj-
nie: „Maszynotyp” ulica
Jagiellońska 24. 16940

SPRZEDAJEMY!!!
KUPUJEMY!!!
Okazyjnie: Meble! Kli-
my! Dywany! Obrazy! —
Maszyny: Szycia — Pisa-
nia! Radio! Fotografiki!
Patorony! Pianina! For-
tepiany! Antyki! Staro-
żytności!!! Zgłoszenia —
Sprzedaj: Rynek numer
dziewięć!!! „Dom Uni-
wersalny” Drwiskiego
Telefon: 255-48. Prosimy
o listy odpowiedzi!!!
16932

KUPIE
nowa kamienica. Wkład
pięćdziesiąt. Bezpośrednio
Chajes, Sobieskiego dwa.
16893-6583

OLEJARNIA
mechaniczna, mała, oka-
zyjnie do sprzedania. Li-
sty „Olejarnia” Adm:
16703-6323

ABAZURY
nowoczesne, stylowe, wy-
konuje artystycznie ulica
Pilsudskiego sześć, tele-
fon 233-33. 16954

SPRZEDAM
Willę, dziewięć ubikacji,
komfort. 620 sążni sadu,
Dług 18.000, dopłata 22.000
Listy do Administ. pod
„Park Stryjski”. —
16770-6549

„BEMAR” Biuro Techniczne-Przemysłowe
Lwów, Piekarska 40, tel. 247-48
Dostarcza maszyny młynskie — farmaczne — motory —
przeprawa budowy i rekonstrukcje młynów, oraz
tarkaków. 1287

OBICIA MEBLOWE chodniki dywany w naj-
większym wyborze poleca
FRANKEL i LIEDER
Lwów, Legionów 25 w podwórzu, tel. 286-33
1487

AKUSZERKA
Sokoła, przyjmie Panię
Tokarzewskiego 61, I p.
(Dawniej Gródecka 49).
16903

DO SPRZEDANIA
willa w śródmieściu i no-
wy dom parterowy; dług
długoterminowy, mieszko-
nie, sklep, komfort. Listy
„Pośrednictwo” do Adm:
16889-6533

SYPIALNIA
barok okazjnie do sprze-
dania. Sakramentok 32 —
m. siedem. 16832-6568

POŚCIEL
z nawłocznymi pożywe-
kami okazjnie Zgłosze-
nia: Blumenfeld, Stani-
sławów, Wysockiego 4.
16590-6534

OKAZJA!
Parcele: 192 sążni przy
ul. Iganie (boczna Gro-
chowskiej) zatwierdzony
plan zabudowania, kanał,
woda, światło, przy par-
cenach Cena 3.760. Sprze-
da biuro Muszaka, Lwów
Janowska 72, tel. 241-17.
15661

MANICURYSTKIE
pierwszorządca i prakty-
kantkę przyjmie natche-
miast Stanisław Wójcik.
Kochoanowskiego 45. 17129

ONDULATORKI
manicurzystki pierwszo-
rzednej poszukuje. Wa-
runki podać Emil Koński
Tarnopol, Brodzkiego 27.
17139

SLUZACE.
kucharki, dochodzące po-
trzebnie zaraz. Skorowidz
pracy, Zimorowicza 14.
17133:

SLUZACA
Polka, do wszystkiego, z
dobrymi świadectwami —
zostanie natchemniast —
przyjęta. Zgłoszenia ulica
Curie Skłodowskiej 9, —
(f. Boczna Piarów).

Tylko 275.— zł.
— kosztuje —
— polska maszyna —
„MAŁA F. K.”

Stale na składzie w przedstawicielstwie: **BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE**
Inż. EUGENIUSZ RAPACZYŃSKI
LWÓW — UL. SYKSTUSKA 10/12. — Tel. 117-99. 1133

Resztki bławafne jedwabne, sukienne i białe —
— po najniższych cenach poleca
Cyla Schwarzwald LWÓW, LEGIONÓW 39/II p.
Telefon 212-03. — 1671

Za zł. 5.50 kupisz elegancką parasolkę
w Nowoofwarnej Klinice Parasoli
Lwów, ul. LEGIONÓW 5, w pasażu Kina „Empire”.
1586

Kupno-Sprzedaż

CYRKULARKE
okazyjnie kupię. Listy do
Adm. pod „Cyrcularka”.
16706—6526

GABINET MESKI,
oryginalny gdański, oka-
zyjnie sprzedam. Kurko-
wa 24. parter lewo. 17090

100.000 SZTUK
cegieł natychmiast — do
sprzedania z powodu wy-
jazdu. Listy do Administ-
ratora „Dobra okazja”.
16710—6527

REALNOŚĆ,
szczęśliwie wolne, 500
sąsiad górna Łyczakowska
bez długów. sprzedam oka-
zyjnie. Wiadomość ulica
Biwakowa 3, Rusiecki.
16768—6548

KUPIĘ
we Lwowie nowy dom —
dwurodzinny z komfor-
tem, ogród. Gotówka 12
tysięcy. Listy do Admin-
istracji „Dług bankowy”.
16727—6533

ZEGARKI,
budziki i biżuterię, na-
prawia, przerabia precy-
zyjnie i tanio Wanda —
Szajnoch jeden. 16931

FORTEPIAN
krzyżowy lub pianino —
kupię, Gotówka. Nowacki
Piłsudskiego 17. —
16826—6562

KUPIĘ
domek we Lwowie — lub
Brzechowicach z dużym
ogrodem 7.000. Listy pod
„7.000”. Adm. 16930—6599

KUPUJĘ!!!
Mebel, Garderobe, Por-
celanę, Dywany, staro-
żytności. Grosztera, ulica
Ormiańska 16. tel. 252—54;
15421

KAMIENICA
dwupiętrowa, nowa, kom-
fort, bez taksy, dochód
8.300, cena 75.000, gotówka
52.000. Kamienica piętrowa,
nowa, ogród, czynsz
1.720, cena 18.500. Kamie-
nica nowa jednopiętrowa
dochód 4.000 połowa 24.000
Sprzedaż „Przewodnik” —
Rycerska 37. 16711—6528

KUPIĘ
okazyjnie lisa srebrnego
gotówką. Listy „Lis” do
16914—6592

PIĘKNE
parcela budowlana przy
ul. Janowskiej oraz Zie-
lonej, sprzedaje: Lwów-
skie Tow. Akc. Browa-
rów, Kleparowska 18. —
Telefon 298—80. 16872

DOM
z ogrodem, parcela tanio
sprzedam. Wiadomość —
Białohorska 105. Za Dwor-
cem Głównym. 15083

OKAZJA!!!
Z powodu podziału rodzin-
nego, sprzedam kamienicę
dwupiętrową, nową —
solidnej budowy, naroż-
na, komfortowa, ogród —
wolna od podatków ulica
Grochowska. Dochód 7.000
Cena 96.000. Pożyczka M.
K. O. 45.000, Wkład 51.000
Wiadomość biuro p. Mu-
szaka, Lwów, Janowska
Nr. 72. Telefon 244—17.
16827

SKLEP
spożywczy — delikatesowy
dobrze zaprowadzony, —
centrum miasta, wybor-
owa klientela do odsta-
wienia, tylko katolikowi-
Polakowi. Listy do Adm-
istracji „Pewny dobrobyt”.
16620—6506

PIANINO
dobry stan, 550 zł. sprze-
dam. Sołkowskiego, Lycz-
kowska 29. 17145—6656

ZARZĄD MIEJSKI W KOŁOMYI.

Nr. T. Kan. 16/39.

Kołomyja, dnia 18 marca 1939 r.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Zarząd miejski w Kołomyi ogłasza prze-
targ ofertowy na wykonanie przewodów kana-
lowych w ciągu ulic Gimnazjalnej, Legionów,
Sobieskiego, Szwarcenki, Zbożowej i Roma-
nowskiego o łącznej długości około 1.500 mb.

Roboty powyższe finansowane będą przez
Fundusz Pracy. Druki ofertowe oraz warunki
ogólne i techniczne wykonania robót kana-
lowych otrzymać można po cenie 3 zł. w Wy-
dziale technicznym Zarządu miejskiego, gdzie
też udzielane będą oferentom wszelkie infor-
macje i wyłożone będą do wglądu odrębne
plany.

Wadium w wysokości 2% oferowanej su-
my należy złożyć w Kasie miejskiej w gotów-
ce lub papierach wartościowych mających pu-
blikarne zabezpieczenie a kwit dołączyć do
oferty.

Oferty wraz z deklaracją stwierdzającą, że
oferentowi znane są warunki ogólne i technicz-
ne odrębnych robót należy składać w Biurze
podawczym Zarządu miejskiego w załakowa-
nej kopercie zaopatrzonej napisem „Oferta na
roboty kanalarne”.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 1 kwietnia br.
br. o godz. 12 w gabinecie Prezydenta miasta.

Zarząd miejski rozpatrywać będzie tylko
oferty przedsiębiorstw, które mogą się wyka-
zać praktyką w wykonywaniu tego rodzaju
robót, przy czym zastrzega sobie prawo do-
wolnego wyboru oferenta jak również prawo
unieważnienia przetargu.

Prezydent miasta:

w z. Wiceprezydent miasta:

Mgr. pr. Karol Mahr mp.

1798

**Oryginalne motory elektrycz-
ne marki „SKODA”**
po cenach fabrycznych stale na składzie poleca
firma „TECHNOSOL” LWÓW, ul. Gen.
Tokarzewskiego 11.
1584

Do Nr. 446/39.

PRZETARG.

**ZARZĄD WIEZIENIA W STANISŁAWO-
WIE**, przy ul. Bol. Chłobrego Nr. 4, ogłasza
nieograniczony przetarg ofertowy na dostawę
loco więzieniu następujących artykułów żywno-
ściowych:

80000 kg. kartofli białych wybieranych,
8000 kg. kapusty kwaszonej,
5000 kg. buraków ćwikłowych,
500 kg. marchwi karotki,
300 kg. cebuli,
200 kg. pietruszki,
15000 kg. maki żytniej razowej 95%,
300 kg. maki pszennej 65%,
1300 kg. maki pszennej 75% zaprażkowej,
1500 kg. kukurydzianki,
500 kg. grysu żytniego (dunst),
1000 kg. pencahu I. gat.,
1000 kg. kaszy jęczmiennej,
3500 kg. fasoli kolorowej,
3000 kg. grochu zielonego,
200 kg. kaszy jaglanej,
2000 kg. słoniny solonej, grzbietowej,
2000 kg. soli szarej,
400 kg. cukru grysikowego,
500 kg. jęczmienia na kawę,
100 l. octu.

Oferty, wraz z 5% wadium i odrębnymi
próbkami, winny być złożone w zamkniętych i
opieczetowanych kopertach z odpowiednimi na-
pisami w Zarządzie więzienia do dnia 3 kwiet-
nia 1939 r. godz. 12-ta, w którym to dniu na-
stąpi otwarcie ofert.

Niezależnie od powyższych artykułów, tenże
Zarząd więzienia zakupuje periodycznie co mie-
siąc około: 400 kg. mięsa wołowego i 200 l.
mleka niezbieranego.

Reflektanci na dostawę wymienionych ar-
tykułów winni złożyć w tymże czasie w Zarzą-
dzie więzienia oferty z dołączeniem wadium.

Oferty nieodpowiadające powyższemu zasad-
niczym warunkom rozpatrywane nie będą.

Zarząd Wziewienia zastrzega sobie prawo
dowolnego wyboru oferenta.

O szczegółowych warunkach przetargu, oso-
by zainteresowane mogą informować się w Zar-
ządzie więzienia codziennie w godzinach urzę-
dowych.

Stanisławów, dnia 18 marca 1939 r.

1794

NACZELNIK WIEZIENIA.

UBRANIA, ZARZUTKI, PŁASZCZE

gotowe i do miary z pierwszorzędnymi materiałami — poleca

Zygmunt Mazurkiewicz Lwów, Hetmańska 12

Dla P. T. Urzędników dogodnie spłafy. — Przyjmuje się bony „Stokol-u”. 1737

URZĄD SKARBOWY W BÓBRCE.

Bóbrka, dnia 21 marca 1939.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Mini-
strów z dn. 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu
egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P.
Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiado-
mości, że dnia 30 marca 1939 r. o godz. 13-tej
u zob. Habera Zallela (ob. f-ma M. Schächter),
zam. w Chodorowie, ul. Rynek Nr. 5, pow. bór-
breckiego, est. st. kolejowa Chodorów, celem
uregulowania należności Skarbu Państwa obję-
tych tyt. wyk. Nr. 34911/32, odbędzie się sprze-
dż z licytacji niżej wyszczególnionych ruch-
omości:

	wart. szac.
półbuciki damskie różnego koloru	133 par 1723.— zł.
buciki dziecięce	31 par 304.— zł.
półbuciki męskie	12 par 172.— zł.
buciki męskie	7 par 129.50 zł.

Wymienione ruchomości oglądać można
dnia 30 marca 1939 r. od godz. 8 do chwili roz-
poczęcia licytacji, na miejscu u zobowiązanego.
W razie nie dościsca do skutku licytacji w
terminie wyżej oznaczonym, następny termin
będzie osobno oznaczony.

1791

Kierownik Urzędu:

Mgr. SUPERSON TADEUSZ.

URZĄD SKARBOWY W BÓBRCE.

Bóbrka, dnia 21. III. 1939 r.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Mini-
strów z dn. 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu
egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P.
Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiado-
mości, że dnia 30 marca 1939 r. o godz. 12-tej
u zob. Cipry i Jakuba Stauchlerów (f. Fr.
Strauchler) w Chodorowie, ul. Rynek 60, pow.
bóbreckiego, est. st. kolejowa Chodorów, celem
uregulowania należności Skarbu Państwa obję-
tych tyt. wyk. Nr. 16, 10366, odbędzie się sprze-
dż z licytacji niżej wyszczególnionych ruch-
omości:

	wart. szac.
oliwa do maszyn firmy & akc.	
„Galicja”	25 beczek 2.500.— zł.
smar do wozów	32 beczek 1.280.— zł.
benzyna	600 l. 300.— zł.
waselina	3 beczki 75.— zł.
ter	5 beczek 350.— zł.

Wymienione ruchomości oglądać można
dnia 30 marca 1939 r. od godz. 8 do chwili roz-
poczęcia licytacji, na miejscu u zobowiązanego.

W razie nie dościsca do skutku licytacji w
terminie wyżej oznaczonym, następny termin
będzie osobno oznaczony.

1793

Kierownik Urzędu:

Mgr. SUPERSON TADEUSZ.

KOMUNIKAT.

Doroczne Walne Zgromadzenie
Tow. Wzaj. Pom. niższ. Funkc. Gm.
m. Lwowa we Lwowie, odbędzie się
dnia 25 marca 1939 r., w sali Mu-
zeum Przemysł. ul. Hetmańska 1. 20,
o godz. 4-tej popołudniu. 17106

URZĄD SKARBOWY W CZORTKOWIE.

Dnia 16 marca 1939 r.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Mini-
strów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu eg-
zekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P.
Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiado-
mości, że dn. 29 marca 1939 r. o godz. 10.30 w
lokalu zobowiązanego Kesslera Wolfa, przy
ul. Rynek, celem uregulowania należności w
składkach ubezpieczeniowych, specjal. opłacie
drog. Ubezpieczalnia Społeczna w Czortkowie,
Wydział Pow. w Czortkowie i inni wierz., od-
będzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienio-
nych ruchomości:

	cena szac.
1) koldry	10 szt. 200 zł.
2) koldry watowe różnego koloru	20 szt. 300 zł.
3) kapy brokatowe w kom- pletach po 3 sztuki	25 kompl. 300 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dn. 29-go
marca 1939 r. od godz. 8 do godz. 10.30 w lokalu
zobowiązanego.

Naczelnik Urzędu Skarbowego:
Mgr. Sokolowski Stanisław.

1795

URZĄD SKARBOWY W BÓBRCE.

Bóbrka, dnia 21 marca 1939.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 84 rozporządzenia Rady Mini-
strów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu
egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P.
Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiado-
mości, że dnia 30 marca 1939 r. o godz. 11-tej
u zob. Broubar Jeti (ob. f-ma Józef Salz) w
Chodorowie, ul. Kręta 2, powiat bóbrecki, ost.
stacja kol. Chodorów, celem uregulowania na-
leżności Skarbu Państwa, objętych tyt. wyk.
Nr. 102/32, odbędzie się sprzedaż z licytacji ni-
żej wyszczególnionych ruchomości:

	wart. szac.
wagon węgla, 15 ton	600.— zł.

Wyszczególnione ruchomości oglądać moż-
na dnia 30 marca 1939 r. od godz. 8-mej do
chwili rozpoczęcia licytacji na miejscu u zob-
owiązanego.

W razie niedościsca do skutku licytacji w
terminie wyżej oznaczonym, następny termin
zostanie osobno ogłoszony.

1792

Kierownik Urzędu:

Mgr. SUPERSON TADEUSZ.

URZĄD SKARBOWY W BÓBRCE.

Bóbrka, dnia 20 marca 1939.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 84 rozporządzenia Rady Mini-
strów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu
egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P.
Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiado-
mości, że dnia 30 marca 1939 r. o godz. 10-tej
u zob. Porankiewicza Franciszka w Chodorowie,
ul. Rohatyńska 10, powiat bóbrecki, ost. stacja
kol. Chodorów, celem uregulowania należności
Skarbu Państwa, objętych tyt. wyk. Nr. 2757,
odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wyszcze-
gólnionych ruchomości:

	wart. szac.
dachówki palone na miejscu koło cegielni, 10.000 szt.	1.000.— zł.

Wyszczególnione ruchomości oglądać moż-
na dnia 30 marca 1939 r. od godz. 8-mej do
chwili rozpoczęcia licytacji na miejscu u zob-
owiązanego.

W razie niedościsca do skutku licytacji w
terminie wyżej oznaczonym, następny termin
zostanie osobno ogłoszony.

1790

Kierownik Urzędu:

Mgr. SUPERSON TADEUSZ.

Proces potwora z Saint-Cloud.



Przed sądem przysięgłych w Wersalu toczy się sensacyjny proces przeciw po-
tworowi z Saint-Cloud, Niemcowi Weidmannowi i jego spółnikom. — Rycina
przedstawia ławę oskarżonych. Od lewej ku prawej: Weidmann, Milion, Jean
Blanc i Colette Tricot. Pod nimi siedzą ich obrońcy.

CZAS
odnowić przedpłatę!